



EWA KOZERSKA

 <https://orcid.org/0000-0003-0820-9039>

Uniwersytet Opolski

TOMASZ SCHEFFLER

 <https://orcid.org/0000-0002-5744-4863>

Uniwersytet Wrocławski

Wojna w nauczaniu papieża Franciszka. Czy zmiana nauczania Kościoła katolickiego?

Abstract

War in the Teaching of Pope Francis: Is the Teaching of the Catholic Church Changing?

The issues of “war” and “peace” are a constant aspect of Pope Francis’ teaching. The aim of this paper is to determine whether Francis’ stance on war is a continuation of the hitherto realistic view of this phenomenon found in the teaching of the Catholic Church or whether it has come closer to idealistic notions. The research focuses mainly on an exegesis of the statements of Jorge Mario Bergoglio (Pope Francis) and to a lesser extent an interpretation of his actions and omissions. We conclude that, in the case of the current pope’s teaching, we are dealing with a modification of the approach to war and peace adopted in the doctrine of the Roman Catholic Church, consisting in the formal acceptance of the idea of a „just war” combined, however, with the imposition of important limitations on it. Similarly to apologists of pacifist humanism, Francis demonstrates an optimistic belief in the possibility of building a world order without violence. Significantly, he attempts to combine the promotion of pacifist ideals with an appeal to Christian moral principles. This rather intellectually daring ideological juxtaposition, freely treating both historical circumstances and contemporary events, provides Francis with a starting point for analysing and assessing the current destabilisation of the world order in international relations. In our view, Francis assumes that the main contemporary sources of war lead to human exclusion (in various aspects of existence) and the degradation of nature. For Francis, therefore, the vindication of a state of peace and thus the unconditional abandonment of war depends directly on the quality of life of the human race and the connected capacity of the ecosphere. At the same time, Francis avoids recognising Russia as a state that has attacked another state (Ukraine). This, and the avoidance of drawing consequences from the assumption of man’s original sin-contaminated nature, makes Francis’ teaching on war internally incoherent.

Keywords: Pope Francis, war, just war theory, peace, Ukraine

Słowa kluczowe: papież Franciszek, wojna, teoria wojny sprawiedliwej, pokój, Ukraina

Wprowadzenie

Zagadnienia „wojny” i „pokoju” stanowią nieodłączny aspekt nauczania papieża Franciszka od początku powołania go w dniu 13 marca 2013 r. na tron Piotrowy. Jego apostołskie rozważania i wypowiedzi w tym przedmiocie pojawiają się nie tylko grzecznościowo, w związku z corocznym upamiętnianiem Światowego Dnia Pokoju (ustanowionego przez Pawła VI w 1967 r.), ale także stanowią stałą reakcję głowy Kościoła na konkretne, ciągle występujące w różnych częściach świata konflikty zbrojne. Biskup Rzymu wypowiada się w tych sprawach z racji pełnienia w Kościele rzymskokatolickim zaszczytnej, podwójnej funkcji: wyraża stanowisko zarówno jako autorytet duchowo-moralny, jak i jako zwierzchnik państwa watykańskiego. Tak jak w okresie urzędowania jego poprzedników (zwłaszcza żyjących w XX w.), również czas obecnego pontyfikatu naznaczony jest licznymi i tragicznymi w skutkach działaniami wojennymi. Wynika to z tego, że uznawanie wojny za dopuszczalne narzędzie polityczne, pomimo bolesnych doświadczeń historycznych oraz moralnej dezaprobaty dla takich działań, nie zostało skutecznie przewyciężone ani na poziomie dyplomatycznym, ani militarnym. Wielokrotnie podejmowane próby wypracowania ideowego¹ lub instytucjonalnego (również na poziomie ponadnarodowym²) rozwiązania tego złożonego zagadnienia nie zyskały dotąd powszechnej i długofalowej aprobaty. Warto przy tym zauważyć, że również współkształtująca podstawy cywilizacji Zachodu myśl chrześcijańska nie zdołała uchronić świata przed wojnami³, w tym przed konfliktami zbrojnymi o zasięgu międzynarodowym⁴. Na marginesie zauważmy, że w idealistycznych wyobrażeniach miałyoby to dowodzić nie tyle słabości (czy nawet wadliwości) licznych oryginalnych koncepcji bądź też tworzonych na ich podstawie instytucji, ile raczej braku zrozumienia przez ludzi wagi, głębi czy racjonalności tychże rozwiązań, wynikającego z niedojrzałości przedstawicieli gatunku ludzkiego tudzież z ich niewystarczającej wiedzy lub ich wad mentalnych bądź moralnych. Można przecież jednak interpretować owe stałe niepowodzenia w perspektywie tzw. realizmu politycznego, zgodnie z którym zarówno owe koncepcje, jak i poszczególne promujące pokój instytucje ponoszą klęskę z powodu swej niepoprawności już w punkcie wyjścia, polegającej na nieuwzględnianiu pewnych trwałych, czasem uznawanych za wrodzone cech ludzkich skłaniających nas jakoby do siłowego rozwiązywania konfliktów. W artykule stawiamy sobie za cel ustalenie, czy stanowisko Franciszka dotyczące wojny jest kontynuacją dotychczasowego realistycznego ujmowa-

¹ Najbardziej – jak się wydaje – znana tego rodzaju koncepcja to *Projekt wieczystego pokoju* Immanuela Kanta (*Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*, wyd. I z 1795 r. i wyd. II zmien. i poszerz. z 1796 r.). Szerzej o projektach zaprowadzenia trwałego ładu pokojowego zob. też np. Kozerska, Scheffler, „Projekty integracji europejskiej”, 21–49.

² Na przykład powołanie: w XIX w. Międzynarodowej Ligi Pokoju i Wolności (1861), której twórca Émile Arnaud jako pierwszy użył pojęcia pacyfizm, Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju (1891), w XX w. Pax Romana (1921), Ligi Narodów (1920–1946) czy wreszcie Organizacji Narodów Zjednoczonych (1945).

³ Zasadniczo negatywny stosunek Kościoła do wojny został szeroko omówiony w monografii Minois, *Kościół i wojna*.

⁴ Zob. np. Scheffler, „Wielka Wojna”, 185–207.

nia tego zjawiska występującego w nauczaniu Kościoła katolickiego czy też zbliżyło się do idealistycznych wyobrażeń.

Realizacja zamierzenia badawczego będzie polegać w głównie na egzegezie wypowiedzi Jorge Maria Bergoglia (papieża Franciszka), w mniejszym zaś na interpretacji jego działań i zaniechań. W tym kontekście zaznaczamy, że za wiążące źródła nauki Kościoła uznajemy przyjęte w doktrynie katolickiej dokumenty: Biblię, tradycję apostołską, pisma ojców Kościoła oraz nauczanie Magisterium Kościoła (wykonywane przez kolegium biskupie na czele z papieżem i indywidualnych biskupów pozostających w łączności z kolegium). W poniższej publikacji będziemy zatem odwoływać się do wybranych, lecz naszym zdaniem, kluczowych przedmiotowo zapytrań ojców Kościoła, postanowień Katechizmu Kościoła Katolickiego, nauczania poprzedników Franciszka oraz w dużej mierze stanowiska J.M. Bergoglia przed wyborem na urząd Piotrowy. W naszym przeświadczeniu wypowiedzi te tworzą bowiem pewną ciągłość ideową. W przypadku obecnego pontyfikatu analizujemy poglądy papieża wyrażone nie tylko w tradycyjnych i uznanych za oficjalne dokumentach sygnowanych przez Franciszka (np. encyklikach, orędziach okolicznościowych), ale też publikowane za pośrednictwem innych form komunikacji. W szczególności odwołujemy się do wywiadów czy licznych tweetów papieża, które – co jest charakterystyczne dla obecnego pontyfikatu – stanowią istotne uzupełnienie lub komentarz do treści wyrażonych w tradycyjnych komunikatorach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Oddają też kontekstowo reakcję Franciszka w okolicznościach, które wymuszają konfrontację nauki Kościoła z dynamicznym i dramatycznymi wydarzeniami wojny rosyjsko-ukraińskiej. Godzi się też zaznaczyć, że metoda badania oficjalnego nauczania papieskiego, nieredukowanego tylko do treści encyklik czy adhortacji, jest stosowana już od czasów wcześniejszych pontyfikatów, które zaczęły wykorzystywać radio, pielgrzymki i inne nowoczesne formy relacji interpersonalnych jako skuteczne nośniki wypowiedzi głowy Kościoła.

Obecny papież – jak wyżej wspomniano – z racji zarówno powinności urzędu, jak i oczekiwań opinii publicznej oraz elit politycznych na bieżąco komentuje zawłóści wojny oraz pokoju. Dotychczasowe wypowiedzi, również na kanwie wojny rosyjsko-ukraińskiej, zdają się wskazywać, że w przypadku nauczania Franciszka mamy do czynienia z modyfikacją podejścia do wojny i pokoju przyjmowanego w doktrynie Kościoła rzymskokatolickiego, nawet w stosunku do stanowiska, które zaczęło się kształtować od czasów pontyfikatu Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II, kiedy to pojawiła się tendencja do unikania odwoływania się do idei wojny sprawiedliwej na rzecz podkreślenia wagi pokoju i swoistej szkodliwości wojny dla rodzaju ludzkiego. Zwłaszcza doświadczenia rządów totalitarnych, a następnie pojawienie się broni nuklearnej spowodowały po stronie Stolicy Apostolskiej potrzebę eksponowania słuszności poszukiwania rozwiązań pokojowych i unikania rozstrzygania sporów na drodze wojen⁵. Temu stanowisku

⁵ Należy tu zaznaczyć, że już Pius XII w kontekście „wojny sprawiedliwej” dokonał rewizji jej warunków, uzupełniając o nakaz zapobiegania konfliktom zbrojnym. Wojna, której nie identyfikował z „cnotą”, oznaczała dla Niego naruszenie moralnego porządku świata i porzucenie Boga. Por. Gianelli, Torielli, *Papieża a wojna*, 124–31. Kontynuację zmiany ujęcia problemu dobrze oddaje następujący fragment encykliki Jana XXIII „*Pacem in terris*” (nr 127): „W naszej epoce, chlubiącej się siłą atomową, nierozumną rzeczą byłoby sądzić, że wojna nadaje się do naprawy pogwałconych praw”. W dokumencie soborowym „*Gaudium et spes*” (nr 82) możemy natomiast przeczytać: „Niech nas wszakże nie zwodzi fałszywa nadzieja. Jeżeli bowiem, zapomniawszy wrogości i nienawiści, nie zawrze się w przyszłości trwałych i uczciwych umów

towarzyszyła rewizja sformułowanej w Katechizmie Kościoła Katolickiego koncepcji „wojny sprawiedliwej”, polegająca na formalnej akceptacji samej idei, połączonej jednak z nałożeniem na nią istotnych ograniczeń⁶. Mimo to zagadnienie pokoju i jego moralnej doniosłości od czasów Piusa XII, a jeszcze bardziej Jana XXIII – ściśle związane z przestrzeganiem praw człowieka⁷ – nie wykluczało w stanowisku Kościoła obowiązku „interwencji humanitarnej” z warunkowym użyciem siły w sytuacji zagrożenia ludności cywilnej⁸. Obecny biskup Rzymu stara się jednak – taka jest nasza teza – dokonać w tym przedmiocie pewnej modyfikacji, podważając ciągłość nauczania Magisterium Kościoła⁹. Chcemy dowieść, że w przypadku tego pontyfikatu wypracowana w nauce Kościoła koncepcja rozróżnienia wojny słusznej i niesłusznej straciła swoje doktrynalne znaczenie na rzecz tezy podważającej zasadność każdej wojny (także „sprawiedliwej”) ze względu na wiarę w zdolność wszystkich ludzi do pacyfistycznej koegzystencji.

Musimy tu jednak zaznaczyć, że specyficzny i łamiący konwenanse sposób komunikacji, uzewnętrznianie poglądów nie tylko w oficjalnych dokumentach kościelnych, ale też podczas nacechowanych emocjami audiencji, w wywiadach samolotowych lub częstych wypowiedziach w mediach społecznościowych, powoduje, że stanowisko papieża dotyczące wojny jest wyrażane w sposób nieostry, nie zawsze – jak się wydaje – przemyślany i – jak się okazuje – niekonsekwentny. To ostatnie dobrze obrazuje chociażby rozchodzenie się uwag o charakterze generalnym z tymi, które odnoszą się do konkretnych przypadków. Z jednej bowiem strony z narracji Franciszka można wywieść wnioski, że każda wojna, nawet tzw. sprawiedliwa, bez względu na towarzyszące jej uwarunkowania, jest moralnie i racjonalnie nie do zaakceptowania, czemu daje wyraz w oficjalnym

w sprawie powszechnego pokoju, ludzkość, która już obecnie znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie, mimo że osiągnęła podziwu godną wiedzę, popychana dalej zbrodniczą ręką może doczekać się godziny, w której nie będzie już jej dane zaznać innego pokoju, jak tylko przerażającego pokoju śmierci”. Por. też Beczko, „Pacyfizm radykalny i umiarkowany”, 155; Zięba, „Kościół i pacyfizm”, 12. Znamienna też była raczej ostrożna i bezstronna postawa Pawła VI w kontekście konfliktu wietnamskiego, kiedy to ostrzegwał przed chrześcijańskim uzasadnieniem „słuszności” tej wojny w imię amerykańskiej wizji ułożenia międzynarodowych stosunków polityczno-społecznych, ale też wyraził w 1966 r. poparcie dla inicjatywy prezydenta Lyndona Johnsona dotyczącej pokojowych negocjacji, która ostatecznie poniosła porażkę, oraz osobiście w 1972 r. sformułował zasady sprawiedliwego i trwałego pokoju. Szerzej zob. Gianelli, Tornielli, *Papieża a wojna*, 178–9, 188 i nast.

⁶ KKK, obrona pokoju, nr 2302–2305, unikanie wojny, nr 2307–2309. W Katechizmie (nr 2309) tzw. wojna sprawiedliwa jest identyfikowana z obroną przy użyciu siły militarnej i jest uprawniona moralnie, gdy spełnia poniższe warunki: szkoda była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; inne środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; istnieją uzasadnione warunki powodzenia; użycie broni nie może spowodować większego zła niż to, które należy usunąć (mając na uwadze obecne środki niszczenia).

⁷ Por. Płoski, „Sprawiedliwość, wojna i pokój”, 347–8.

⁸ Zob. Jan Paweł II, „Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1.01.2000)”. Por. Płoski, „Sprawiedliwość, wojna, pokój”, 346. Warto jednocześnie zaznaczyć, że w dobie „ofensywy wojennej” Geорга Busha Jan Paweł II przeciwstawił jej „ofensywę pokojową”, dążąc zaś do unikania podziałów dyplomatycznych (w NATO i Unii Europejskiej), wspierał kierunek działań ONZ jako gwaranta międzynarodowego ładu. Gianelli, Tornielli, *Papieża a wojna*, 309–18.

⁹ Braun, „Pope Francis on War and Peace”, 71–3, dowodzi, że począwszy od pontyfikatu Jana XXIII w przedmiocie „wojny sprawiedliwej” mamy raczej do czynienia z rozwojem niż odchyleniem w doktrynie katolickiej.

dokumencie – encyklice *Fratelli Tutti* z 3 października 2020 r.¹⁰ Z drugiej zaś w kontekście obrony niepodległości państw Ameryki Łacińskiej oraz konfliktu o Falklandy (o czym szerzej piszemy niżej) J.M. Bergoglio (późniejszy papież Franciszek) wyrażał nie tylko wdzięczność weteranom wojennym, ale też domagał się zachowania „pamięci o niesprawiedliwych rozstrzygnięciach”, a w związku z kolejną, rozpoczętą w dniu 24 lutego 2022 r. fazą agresji Rosji na Ukrainę, podczas jednej z podróży samolotowych wyraził jednostkowy pogląd, że prawo do obrony (w kontekście „wojny sprawiedliwej”) jest słuszne, choć jednak „musi być używane tylko w razie potrzeby”¹¹.

Wskazemy, że w antywojennym przekazie Franciszek wykazuje zbieżną z apologetami humanizmu pacyfistycznego optymistyczną wiarę w możliwość zbudowania porządku światowego bez przemocy. Co istotne, promocję ideałów pacyfistycznych próbuje połączyć z odwołaniem do chrześcijańskich zasad moralnych. Ta dość odważna intelektualna kompilacja ideowa, swobodnie traktująca historyczne zawilości militarne, stanowi dla Franciszka punkt wyjścia analiz i oceny obecnej w świecie destabilizacji ładu w relacjach międzynarodowych. Usiłuje przy tym, podobnie jak papież Paweł VI¹² i jego następcy, spojrzeć na ten problem z szerszej perspektywy. Kwestię zagrożenia dla pokoju dostrzega już nie tylko na płaszczyźnie konwencjonalnego zagrożenia dominacją terytorialną czy ekonomiczną występującą w różnych częściach globu, ale też zwraca uwagę, że głównymi, współczesnymi źródłami wojny stają się doświadczenia wykluczenia (w różnych aspektach bytowych) człowieka oraz degradacji przyrody. Dla Franciszka zatem uwiarygodnienie stanu pokoju i tym samym bezwarunkowe zaniechanie wojny zależy wprost od jakości życia rodzaju ludzkiego oraz połączonej z nim wydolności ekosfery.

Przyczyny wojny w ujęciu Franciszka

Jak wspomniano, zrozumienie papieskiego nauczania o wojnie i pokoju wymaga przede wszystkim znajomości kondycji człowieka, zarówno historycznego, jak i aktualnego. Co ważne, analizę wydolności rodzaju ludzkiego papież koncentruje na płaszczyźnie moralno-intelektualnej. Traktuje ją jako fundament identyfikujący osobowość jednostki i kształtujący relacje społeczne wraz z ich zróżnicowanymi formami interakcji. W tym kontekście szczególnie ważne dla Franciszka jest poznanie przyczyn skłaniających ludzi, w tym przede wszystkim decydentów politycznych, do traktowania siłowej konfrontacji jako lepszego i skuteczniejszego niż metody pokojowe sposobu rozstrzygania sporów. Źródeł takiej postawy doszukuje się w jakości wyborów moralnych, do których ze swej rozumnej natury są predystynowani ludzie. Nawiązując do św. Augustyna, potwierdza tezę, że w ludzkie dzieje wpisane jest rozdarcie między złem (miłością własną) a dobrem (miłością Boga) moralnym. W opinii papieża oznacza to, że dokonanie

¹⁰ W przypisie 242 znajdującym się w encyklice *Fratelli Tutti* papież stwierdził wręcz, że wypracowanej przez św. Augustyna idei „wojny sprawiedliwej” nie popiera.

¹¹ Zob. Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 258.

¹² Por. Paweł VI, „*Populorum progressio*”.

wyboru negatywnie nacechowanego rozwiązania represyjnego będzie zawsze wynikiem nadużycia wolności, wskazującym uległość wobec popędu pychy. To właśnie ten grzech, źródło wszelkich nieprawości, w tym arogancji i chciwości, umacnia w ludziach nadmierne przywiązanie do egoizmu¹³. Franciszek podążając za myślą biskupa z Hippony, zauważa, że w konsekwencji podporządkowania się egoistycznej namiętności pychy, ludzie stają się niewolnikami przede wszystkim „żądzy zysku” i „posiadania władzy”. Wówczas odrzucają Boga i dane przez Niego przykazanie miłości bliźniego na rzecz realizacji egoistycznych pragnień. Uznaje, że ta obojętność wobec Boga generuje inercję wobec ludzi i stworzenia. Dobitym przykładem potwierdzającym tę prawidłowość ma być wielokrotnie przywoływana przez Franciszka tragiczna historia Kaina i Abla. Wyjaśniał, że niezbyt istotne z pozoru różnice stylu bycia braci wystarczyły, aby Kain wybrał drogę moralnego zła i dokonał pierwszego radykalnego odrzucenia braterstwa Abla. Zdarzenie to ma pouczać, że człowiek z jednej strony może wykazywać skłonność do wyrażania miłości bliźniego, z drugiej zaś może też wybrać egoizm prowadzący go do zdrady i zakwestionowania nawet więzów braterskich¹⁴. Ta symboliczna przypowieść ma uzmysłowić złożoność, ale i słabość natury ludzkiej, istotnie wywierającej wpływ na motywy moralnych preferencji.

Papież jednoznacznie stwierdza, że tak jak w relacjach Kaina i Abla zabrakło prawdziwej wspólnoty braterskiej, tak też współcześnie dobitnie doświadczamy rozpadu więzi społecznych. Ta degradacja relacji wykracza poza sferę wewnętrzną i duchową poszczególnych osób oraz aktywnie wpływa na sferę prywatną i publiczną. W opinii biskupa Rzymu jest to jedna z poważniejszych konsekwencji promowania fałszywego humanizmu i praktycznego materializmu, które pozostają w korelacji z relatywizmem i nihilizmem moralnym. Przypomina za swoim poprzednikiem Benedyktem XVI, że ten niebezpieczny trend jest wynikiem przesadnej wiary współczesnego człowieka w możliwość autokreacji osobistego i społecznego bytu. Ta osobliwa samoafirmacja i przekonanie o samowystarczalności w konsekwencji miały jego zdaniem zaowocować przyjęciem postawy samozadowolenia, egocentryzmu i roszczenia wobec innych¹⁵. W papieskim przeświadczeniu to złudne samouwielbienie w rzeczywistości osłabia, a wręcz niszczy prawdziwy humanizm. Zgodnie z bowiem z utrwalonym nauczaniem Stolicy Apostolskiej autentyczny humanizm określa tylko perspektywa Absolutu – Boga¹⁶. Ten teocentryczny humanizm (nawiązujący do chrześcijańskiej tradycji renesansowej), w odróżnieniu od antropocentrycznego humanizmu o proveniencji laickiej¹⁷, ma właściwie definiować byt ludzki. Franciszek stwierdza, że odrzucenie bogatego dziedzictwa Kościoła w tym przedmiocie sprzyja raczej promocji absolutyzacji człowieka i relatywnego podejścia do wszelkich zasad etycznych. Może to rodzić nie tylko skłonność do obojętności wobec innych, ale też skłaniać do radykalnych zachowań, łącznie ze stosowaniem przemocy. W tym kontekście papież wskazuje, że takie niepokojące podejście objawia się w różny sposób. Wbrew pozorom może pojawiać się w związku z ustawicznym medialnym na-

¹³ Wnętrzak, *Znaczenie pojęć filozoficzno-politycznych*, 40–6, por. też Franciszek, *Zepsucie i grzech*, 24–5; Parolin, „La guerra”.

¹⁴ Franciszek, „Orędzie na 47. Światowy Dzień Pokoju”.

¹⁵ Odwołanie do encykliki Benedykta XVI, *Caritas in veritate*, nr 43.

¹⁶ Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 60, por. Nęcek, „Kultura spotkania”, 52–3.

¹⁷ Woleński, *Humanizm i racjonalizm*.

ciskiem powodującym reakcję zamknięcia na przesyt informacji o problemach innych ludzi. Może także objawiać się brakiem empatii, szczególnie wobec ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji oraz usprawiedliwianiem obojętności naturalną jakoby potrzebą skupienia się przede wszystkim na sobie¹⁸.

W ujęciu Franciszka zatem ludzka skłonność do ulegania egoistycznym i podszytym grzechem pychy pragnieniom może prowadzić do wspomnianego już autouwielbienia i konformizmu, sprzyjać pędowi do dóbr materialnych, ale także ambicjom panowania nad innymi. Równocześnie powoduje ona odrzucenie zdolności do postępowania zgodnie z cnotami teologicznymi, na których ufundowany jest pokój. Co istotne, ta obecnie nadużywana i destrukcyjna dla spójnej koegzystencji społeczeństw tendencja do absolutyzacji jednostki dodatkowo jeszcze potęguje wrogość między ludźmi. Papież stwierdza, że wyraża się to w dwojakiego rodzaju niebezpiecznych społecznie zachowaniach: w postaci nietolerancji wobec odmienności i „zamknięcia drugiego w obrazie negatywnym” oraz związanej z tym swoistej „postawy lękowej” wywołanej istnieniem różnic występujących między ludźmi. W jego opinii każda z tych opcji może niewątpliwie usprawiedliwiać działania nastawione na zdobycie przewagi materialnej lub politycznej. Może też wzmacniać skłonności do wypaczania i destabilizacji wzajemnych relacji, do zaspokajania hegemonicznych ambicji, do nadużycia władzy czy wręcz do nienawiści prowadzącej do zniszczenia. Papież nie ma wątpliwości, że to z egoizmu ludzkiego rodzą się liczne niesprawiedliwości i podziały, a w skrajnych przypadkach także wojny. Twierdzi, że w każdym ze wspomnianych przypadków eskalacja napięć zawsze będzie ukierunkowana na wykluczenie konkretnych ludzi z różnych sfer życia prywatnego czy publicznego. Podkreśla przy tym, że uleganie płytkim egoistycznym potrzebom dominacji, wywołuje głównie wśród wpływowych elit przewrotną dychotomię w odniesieniu do pokoju i bezpieczeństwa. Z jednej strony podejmują one liczne wysiłki w celu obrony *status quo*, zapewnienia stabilności oraz pokoju lokalnego lub powszechnego. Z drugiej zaś równoległe kreują fałszywe poczucie bezpieczeństwa, fundowane na strachu i nieufności z powodu ewentualnego zagrożenia całkowitą zagładą. W rzeczywistości takie ujmowanie problemu może tylko wzmacniać napięcia międzynarodowe, a nie sprzyjać podjęciu dialogu przez zantagonizowane strony. Papież zaznacza, że każdy stan zagrożenia wywołuje podejrzliwość i skupienie się na swoich racjach, a także zwiększa poczucie strachu przed przemocą generowaną rzekomo przez drugą stronę. Nawet odstraszenie nuklearne w jego mniemaniu obarczone jest fałszem, bo choć wywołuje efekt poczucia bezpieczeństwa, to ma jednak tylko fasadowy charakter. Ludzkość zaś powinna być w pełni świadoma pozorności bezpieczeństwa serwowanego przez dotychczasowe rozwiązania i wyciągnąć wnioski z bolesnych doświadczeń niszczycielskich, bezlitosnych konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych¹⁹, gdyż sukcesom militarnym towarzyszą zawsze niepowetowane straty duchowo-intelektualne i fizyczne. Warto już w tym kontekście zwrócić uwagę na trzy rzeczy, które będą się przewijać będą w nauczaniu obecnego papieża. Po pierwsze, z niewiadomych powodów Franciszek rozważa wprawdzie kwestię źródeł wojny w augustiańskiej perspektywie wyborów moralnych, ale czyni to niejako *in abstracto*, bez odwołania się do rzeczy zgoła oczywistej, czyli tego, że

¹⁸ Franciszek, „Orędzie na 49. Światowy Dzień Pokoju”.

¹⁹ Por. Franciszek, „Tweet z 5.12.2021 r.”

politycy i ludzie wykonujący ich polecenia czynią to, dokonując konkretnych wyborów etycznych. Po drugie, zapomnienie o tym pozwala papieżowi na stawianie niejako na równym poziomie stron konfliktu i oskarżenie ich o przyczynianie się do eskalacji przemocy. Sprawie tej przyjrzymy się jeszcze w dalszej części tekstu. Po trzecie wreszcie, Franciszek zdaje się nie zauważać, że system odstraszenia, w tym odstraszenia nuklearnego, okazał się skuteczny. Ta tendencja do pomijania faktów lub ich reinterpretacji będzie również ważnym rysem jego poglądów.

Wróćmy jednak do relacjonowania głównych tez nauczania Franciszka. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że wojnę uznaje on za szaleństwo, bo „każda wojna okazuje się [...] bratobójstwem”. Nazywa ją „bezsensowną masakrą” wyrażającą się w rzezi i okrucieństwie²⁰. Twierdzi, że „każda wojna pozostawia świat w gorszym stanie, niż go zastała. Wojna to klęska polityki i człowieczeństwa, haniebna kapitulacja, porażka wobec sił zła”²¹. Jej skutkiem jest rozpad i zniszczenie braterstwa w rodzinie ludzkiej, szczególnie dotykającym najuboższych i najsłabszych. Co więcej, jak zauważa, każdy konflikt zbrojny narusza rudymentalne fundamenty cywilizacji: godność i prawa człowieka, zwłaszcza nietykalność fizyczną, wolność (w tym religijną), a przez to podważa solidarność wspólnotową oraz nadzieję na budowanie wspólnej przyszłości²². Szczególnie w kontekście wojny zaborczej na terenie Ukrainy emocjonalnie podkreśla nieludzki i świętokradczy charakter wojny, która nie ma żadnego usprawiedliwienia. W jego uznaniu oznacza ona zlekceważenie świętości ludzkiego życia, które ma pierwszeństwo przed jakąkolwiek strategią polityczną²³. Ludzkość, wybierając logikę wojny, zwłaszcza w warunkach zagrożenia nuklearnego, naraża się na samounicestwienie, śmierć ludzi, kryzysy ekonomiczne i żywieniowe. Wyraża wobec powyższego postulat skierowany głównie do elit politycznych, aby skutecznie doprowadzić do „zniesienia wojny, wymazania jej z historii ludzkości, zanim ona wymaże człowieka z historii”²⁴. Dla jasności godzi się podkreślić, że Franciszek jednocześnie powątpiewa w dobrą wolę rządzących, gdyż sądzi, że nazbyt przywiązali się do rozwiązań zbrojnych i raczej wybierają drogę nieustannej eskalacji militarnej oraz słownej, niż decydują na podjęcie rozmów w duchu wzajemnego zaufania²⁵. Krytykuje przy tym państwa i organizacje międzynarodowe (głównie NATO) za zbyt wysokie wydatki na zbrojenia i manifestacje siły, które prowokują ich przeciwników do agresywnej konfrontacji. Szczególnie słowa odnoszące się do NATO, jakoby ta organizacja „szczekała u drzwi Putina”, wywołały liczne komentarze o nieporadności i infantylnym politycznym obecnym papieża, tym bardziej że dość długo unikał określenia agresji na Ukrainę jako nieuprawnionej wojny zaborczej. Obrońcy papieża usprawiedliwiają tę postawę balansowaniem dyplomatycznym w celu niezamykania dróg negocjacji i otwarcia się na zaproszenie do uczestnictwa w rozjemczych rozmowach. Ponadto zauważa się, że papież wychowywał się w Ameryce Łacińskiej, a zatem „zimną wojnę” i meandry lokalnej nadaktywności militarnej USA znał z innej perspektywy niż Europejczycy, zwłaszcza żyjący w pań-

²⁰ Franciszek, „Tweet z 20.03.2022 r.”

²¹ Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 261.

²² Franciszek, „Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju”.

²³ Franciszek, „Tweet z 20.03.2022 r.”

²⁴ Franciszek, „Tweet z 27.03.2022 r.”

²⁵ Franciszek, „Tweet z 1.05.2022 r.”

stwach satelickich Związku Radzieckiego²⁶. Mimo to poszukując wyjaśnień zaistniałego konfliktu, dokonuje nieporadnego, słabo uargumentowanego porównania wojny z rozpadem małżeństwa. Dość lapidarnie stwierdza, że obu stanom (wojnie i rozwodowi/separacji) towarzyszy określona dynamika, którą należy badać pod kątem przyczyn wybuchu konfliktu. Niestety Franciszek nie kontynuował ani rozważań o owym podobieństwie, ani o celowości posłużenia się tą figurą językową w kontekście agresji Rosji na Ukrainę, ograniczając się do obarczenia odpowiedzialnością za obecny spór rosyjsko-ukraiński czynniki międzynarodowe, a zwłaszcza politykę imperialną²⁷.

Trudno nie zauważyć, że papież dość długo zwlekał ze wskazaniem Federacji Rosyjskiej i jej zwierzchnika politycznego jako agresora²⁸ czy też Ukrainy, jej mieszkańców i walczących żołnierzy jako jego ofiar²⁹. Od początku wojny ogólnikowo wyrażał przekonanie, że do jej rozpoczęcia przyczyniły się takie czynniki, jak poczucie zagrożenia bezpieczeństwa granic państwowych, gorsza kondycja kraju (bez wskazania go z nazwy), wyrównanie rachunków czy też potrzeba sprzedaży i testowania broni³⁰. Wprawdzie z narracji Franciszka wprost nie wynika, że rzezone motywy miałyby usprawiedliwiać agresję Federacji Rosyjskiej, wyraził jednak przekonanie, że toczona wojna to nie jest „film kowbojski, gdzie są dobrzy i źli”³¹, a sam konflikt nie ma wymiaru lokalnego, lecz jest wojną światową³². Tym samym Franciszek pośrednio stanął po stronie agresora, starając się wyjaśnić jego postępowanie koniecznością odpowiedzi na powstałe jakoby z winy „szczekającego” NATO zakłócenie stanu równowagi. Specyfika tego konfliktu miałyby się też przejawiać – w opinii papieża – w jej fragmentaryczności, realizacji „po kawałku” jako część wojny światowej, która od jakiegoś czasu rozgrywa się w różnych częściach globu. Niestety nie wyjaśnił jak dotąd istoty tego globalnego konfliktu, ograniczając się jedynie do uwagi, że jest on realizowany odmiennymi sposobami i na różnych poziomach, m.in. w postaci terroryzmu, migracji i negatywnych jej skutków, a także dewastacji środowiska. Ponadto niepokoi papieża to, że doświadczenia dwóch wojen i zagrożenie konfliktem nuklearnym w latach sześćdziesiątych XX w., nie wpłynęły na zwiększenie świadomości o destrukcyjnych skutkach przemocy, a wręcz przeciwnie – poprzez przyzwyczajanie ludzi do niej przyczyniły się do zwiększenia jej obecności³³.

Jak wspomnieliśmy, uwagi papieskie odnoszące się do zbrojnego ekspansjonizmu rosyjskiego obarczone są charakterystycznym dla jego narracji swoistym poszukiwa-

²⁶ Górski, „Papież Franciszek”.

²⁷ Franciszek, „Spotkanie z jezuitami w Kazachstanie z 15.09.2022 r.”. Por. utrzymaną w tym tonie wypowiedź włoskiego historyka: Riccardi, „Wystąpienie podczas międzynarodowego spotkania”.

²⁸ Uczynił to dopiero w wywiadzie z 28 listopada 2022 r., podczas którego udzielił dość lakonicznej odpowiedzi, jakoby wiedzą oczywistą był fakt, że „państwo rosyjskie dokonuje inwazji” i dotychczas nie widział potrzeby sprecyzowania nazwiska agresora „by nie obrażać, ale raczej generalnie potępić”. Franciszek, „Wywiad dla czasopisma «America» z 28.11.2022 r.”

²⁹ Narracja o nieusprawiedliwionej agresji (bez wskazania jej sprawcy) na Ukrainę pojawiła się na portalu społecznościowym parę tygodni po ofensywie Rosji. Zob. Franciszek, „Tweet z 20.03.2022 r.”

³⁰ Franciszek, „Spotkanie z jezuitami w Kazachstanie z 15.09.2022 r.”.

³¹ *Ibid.*

³² Wypowiedź Franciszka wygłoszona do uczestników obrad Dykasterii do spraw Popierania Jedności Chrześcjan w dniu 6 maja 2022 r. Franciszek, *Un'Enciclica sulla Pace in Ucraina*, 85–6.

³³ Franciszek, „Orędzie na 50. Światowy Dzień Pokoju”. Por. też Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 25, 26, 259.

niem abstrakcyjnych schematów i pomijaniem konkretnych okoliczności. Rozmywa to zdolność badania źródeł zła poprzez poszukiwanie ich w międzynarodowym otoczeniu. Oczywiście można przychylić się do stanowiska, że w różnych częściach ziemi mamy do czynienia ze stosowaniem określonych strategii i działań militarnych czy gospodarczych (być może nawet ostatnio bardziej zintensyfikowanymi), które wywołują poczucie zagrożenia dla międzynarodowego ładu, gdyż służą realizacji licznych interesów mocarstwowych czy aspiracji ponadnarodowych korporacji. Należy jednak wyraźnie podkreślić, a tego zabrakło w przesłaniach papieskich, że obecną otwartą wojnę wszczęło państwo rosyjskie właśnie w celu zaspokojenia imperialnych i uzurpatorskich ambicji jego elit polityczno-gospodarczych oraz przywódcy Włodzimierza Putina. Papież sprawia wrażenie, jakby nie zapoznał się z wypowiedziami obecnego prezydenta Federacji Rosyjskiej, dotyczącymi uzasadnienia agresji nazywanej „operacją wojskową”, w których wyraźnie wyartykułował konieczność powrotu do okresu świetności Związku Radzieckiego i jego strefy wpływów. Co istotne, nadal też zdaje się nie dostrzegać zaangażowania narodu rosyjskiego w prowadzenie wojny i jego poparcia dla zbrodniczej polityki reżimu W. Putina. Słusznie wyrażając ubolewanie nad niewinnymi cywilnymi i wojskowymi ofiarami po obu stronach konfliktu³⁴, w budzący kontrowersje sposób twierdzi, że z tradycji rosyjskiej nie wynika okrucieństwo, a winowajcami przemocy nie mogą być Rosjanie. Co więcej, w jego mniemaniu po stronie agresora walczą przedstawiciele mniejszości narodowej, tacy jak Czeczeni czy Buriaci³⁵, oraz najemnicy spoza Rosji i to te grupy *implicite* oskarżył o okrucieństwo. To zastanawiające wyznanie zadziwia nie tylko dlatego, że pomija chociażby udział w działaniach zbrojnych „prywatnej” grupy Wagnera³⁶ czy antyhumanitarny sposób prowadzenia wojny, jaki został unaoczniony w toku zaangażowania się Rosji w wojnę domową w Syrii, ale przede wszystkim dlatego, że jest przesiąknięte rasizmem: okrucieństwo miałyby rzekomo cechować ludzi „obcych” kulturowo i etnicznie. Przez pryzmat przynależności etnicznej Franciszek różnicuje i wartościuje ludność zamieszkałą na terenie Rosji, ulegając tym samym propagandzie zaczerpniętej z niewiarygodnego źródła. Wskazuje to także na słabość dyplomacji papieża i Watykanu, która dość karkołomnie *post factum* próbuje tłumaczyć takie niefortunne wypowiedzi głowy Kościoła rzymskokatolickiego nieporozumieniami bądź niezrozumieniem prawdziwych intencji papieża.

W kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej, w której ostatecznie przyznał stronie atakowanej prawo do samostanowienia³⁷, a nawet uznał jej normatywne i moralne prawo do obrony, które stanowi wyraz miłości do Ojczyzny³⁸, należy przyjrzeć się poglądom Franciszka z okresu, gdy mieszkał jeszcze w Argentynie. W tych okolicznościach godzi się marginalnie wspomnieć o podejściu J.M. Bergoglia do teologii wyzwolenia, z którą niewątpliwie musiał się zmierzyć jako hierarcha kościelny, zwłaszcza w okresie, gdy zyskiwała w Ameryce Południowej i Łacińskiej rzesze entuzjastów. Nie może też umknąć

³⁴ Zob. np. wypowiedzi Franciszka wygłaszane po modlitwie Anioł Pański z dnia 13 i 20 marca 2022 r. Franciszek, *Un'Enciclica sulla Pace in Ucraina*, 16–8.

³⁵ Franciszek, „Wywiad dla czasopisma «America» z 28.11.2022 r.”.

³⁶ Franciszek, „Wywiad podczas podróży z Bahrajnu z 6.11.2022 r.”.

³⁷ Franciszek, „Orędzie na VI Światowy Dzień Ubogich z 13.11.2022 r.”.

³⁸ „Konferencja prasowa podczas lotu powrotnego Ojca Świętego z podróży do Kazachstanu z 15.09.2022 r.”.

uwadze Jego postawa wobec reżimu peronistów i reakcji wobec sprzymierzeńców tej ideologii. Komentatorzy argentyńskiego okresu J.M. Bergoglio zgodnie wskazują na krytyczny stosunek duchownego do marksistowsko-rewolucyjnych haseł zwolenników teologii wyzwolenia³⁹. Zauważa się też jego niejednoznaczne zachowanie wobec kaptanów więzionych za działalność polityczną motywowaną teologią wyzwolenia czy też brak stanowczego sprzeciwu wobec całokształtu polityki ówczesnych rządów⁴⁰. Istotniejsze są tu jednak – z punktu widzenia tematu artykułu – jego ówczesne wypowiedzi odnośnie do wojny i konfliktów rozwiązywanych z użyciem przemocy. W rozmowie z mieszkającym w Argentynie rabinem Abrahamem Skórką stwierdził, że kraj (w wymiarze przestrzennym) lub naród (w aspekcie konstytucyjnym) „mogą znaleźć się w stanie wojny, rozdarcia i zrosnąć się na nowo”⁴¹. Jest to zatem w życiu państwa stan, choć niepożądany i nadzwyczajny, możliwy jednak do zaistnienia i konieczny do uwzględnienia w analizie rzeczywistości politycznej. Równocześnie podnosił, że te geograficzno-prawne aspekty mają znaczenie wtórne wobec konieczności zachowania dziedzictwa pokoleń. Dowodził, że podstawowym obowiązkiem polityków jest konieczność zachowania, troski i rozwijania dla przyszłości „dziedzictwa ojców” wyznaczającego zakres pojęciowy słowa „ojczyzna”. Podkreślał też, że pielęgnowaniu pamięci historycznej, a tym samym trwałości ojczyzny musi towarzyszyć suwerenność narodu i nienaruszalność granic państwa. Ówczesny kardynał J.M. Bergoglio dostrzegał tym samym nieuniknioną zależność między walką (przynajmniej defensywną) o niepodległość i kształt terytorialny państwa a istnieniem warunków do utrwalania identyfikowanych z tożsamością narodową ojczyznianych korzeni. Co ważne też, sprawiał wrażenie zadowolonego z decyzji argentyńskich elit politycznych o ustanowieniu obchodów dwusetletniej rocznicy niepodległości państw Ameryki Łacińskiej⁴². Warto tu przypomnieć także nacechowane patriotyzmem stanowisko J.M. Bergoglio w odniesieniu do wojny o Falklandy (Malwiny) z 1982 r., której osobiście doświadczył jako obywatel jednej ze stron konfliktu. Jak okazuje się, agresja Argentyny i zajęcie Falklandów nie wywołały jego oporu, ale odbicie tych wysp przez wojska brytyjskie uznał za przerażającą i „uzurpatorską” inwazję, lekkomyślnie dokonaną przez Wielką Brytanię; nazwał ją też „smutnym rozdziałem w historii Argentyny”. Zasadniczo, podobnie jak spora część Argentyńczyków, traktował te wyspy jako „ojcowiznę”, jako część terytoriów należących do Argentyny, a obecność brytyjską uznawał za okupację i kolonialną niesprawiedliwość. Już jako kardynał wielokrotnie przemawiał do weteranów z najwyższym uznaniem dla poległych „w obronie ojczyzny”. Jeszcze w 2012 r., w trzydziestą rocznicę wybuchu konfliktu, przypominał „o wszystkich bliznach, o których należy pamięć-

³⁹ W literaturze przedmiotu nie ma sporu co do tego, że J.M. Bergoglio (następnie jako papież Franciszek) nie tylko nie należał do entuzjastów nauczania głoszonego przez przedstawicieli tzw. teologii wyzwolenia, ale nawet, że nie pozostawał pod wpływem głównych, powiązanych z marksistowskim światopoglądem, założeń tego nurtu doktrynalnego. Podnosi się jednak, że był pod wpływem „teologii ludu”, którą uznaje się nie trafnie za odmianę teologii wyzwolenia (brak odniesień do analiz marksistowskich, brak zgody na przemoc jako narzędzie rozwiązywania napięć społecznych, dystans do radykalnych rozwiązań kwestii powszechnego ubóstwa). Tykfer, „Franciszek ortodoks”; Boniecki, „Papież i teologia wyzwolenia”; Charentenay, „Teologia ludu”.

⁴⁰ Domosławski, „Rozmowa z Ruben Dri”.

⁴¹ Bergoglio, Skórka, *W niebie*, 157.

⁴² *Ibid.*, 173.

tać”. Ponoć nie zaakceptował też wyników zorganizowanego na Falklandach w roku jego wyboru na tron Piotrowy referendum, w którym za przynależnością do Wielkiej Brytanii opowiedziało się 99,8% mieszkańców tego regionu. Spekulowano też, że z tego powodu na inauguracji pontyfikatu zabrakło przedstawicieli władz Wielkiej Brytanii⁴³. Napięcie dyplomatyczne wywołało także zachowanie Franciszka podczas jednej z audycji dla grupy pielgrzymów z rodzimej Argentyny, w której trakcie Gustavo Hoyo, lider kampanii nawołującej do dialogu w sprawie Falklandów (Malwinów), poprosił papieża o przytrzymanie tablicy z napisem „Czas na dialog pomiędzy Argentyną a Wielką Brytanią w sprawie wysp Falklandzkich”. Stolica Apostolska wyjaśniała później, że papież grzecznościowo przytrzymał tablice i nie zdawał sobie sprawy z zamieszczonej na niej treści⁴⁴. Należy zatem zauważyć, że J.M. Bergoglio cenil sobie (i celebrował) niepodległość państw Ameryki Łacińskiej⁴⁵ i nie pogodził się z brakiem przynależności Falklandów do Argentyny. Warto w tym kontekście też przypomnieć, że w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej apelował, aby powstrzymać nacjonalizmy, których bariery służą konfliktom⁴⁶, a wojny o tożsamość narodową i integralność granic Ukrainy nie chciał określić w kategoriach wojny sprawiedliwej. Dopiero – o czym wspomnieliśmy na początku artykułu – podczas konferencji prasowej z podróży do Kazachstanu (15 września 2022 r., czyli kilka miesięcy od wszczęcia wojny przez Federację Rosyjską) uznał konieczność głębszego namysłu nad koncepcją wojny sprawiedliwej, wobec której w encyklice z *Fratelli Tutti* wyraził się negatywnie⁴⁷. Co więcej, przyznał stronie ukraińskiej normatywne i uwarunkowane miłością do Ojczyzny uprawnienie do obrony, a nawet rozważał moralne usprawiedliwienie dostarczania jej broni w tym celu⁴⁸. Co jednak symptomatyczne, tego sposobu rozumienia agresji Rosji na Ukrainę nie kontynuował w kolejnych wypowiedziach.

Zarysowane powyżej różne stanowiska Franciszka artykułowane przed wyborem na biskupa Rzymu i po nim wskazują na brak konsekwencji, a nawet stronniczość wobec wojny, zwłaszcza gdy dotyczy naruszenia interesów narodowych jego państwa pochodzenia – Argentyny. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że wyrażane przed wyborem na papieża poglądy i gesty mogą nie być uznane za wiążące i tożsame z wypowiedziami J.M. Bergoglio jako urzędującej głowy Kościoła, ale ponieważ takie podejście zakładałoby konieczność akceptacji nieudowodnionego jak dotąd założenia, że wybór na Stolicę Piotrową wywołuje zerwanie ciągłości poglądów, to nie jest ono przez nas podzielane.

W kontekście powyższych rozważań warto przypomnieć jeszcze jedną wypowiedź z rozmowy J.M. Bergoglio z rabinem A. Skórką, tym razem na kanwie konfliktu izraelsko-arabskiego. Wynika z niej dezaprobatą przyszłego papieża dla wojny jako drogi rozwiązania konfliktu. Wyjaśnia, że nie można jej w tych kategoriach rozważać, ponieważ nie likwiduje zaistniałej przyczyny konfliktu. W przypadku sporu, również między różnymi ekstremizmami czy religiami, należy – zdaniem J.M. Bergoglio – poszukiwać

⁴³ Ivereigh, *Prorok*, 212–3; Hencel, „Ostry zgrzyt”.

⁴⁴ Tomański, „Papież na rzecz Falklandów?”; Pytel, „Falklandy”.

⁴⁵ Bergoglio, „Kazanie podczas Mszy Św. z okazji 200-lecia niepodległości”, 60–1.

⁴⁶ Franciszek, „Tweet z 5.12.2021 r.”.

⁴⁷ Zob. przypis 10.

⁴⁸ „Konferencja prasowa podczas lotu powrotnego Ojca Świętego z podróży do Kazachstanu z 15.09.2022 r.”

nowej jedności („jedności prawdy”), która „przyswaja i rozwija potencjalne walory” zwaśnionych podmiotów. Jak podkreślał, to dążenie do znalezienia wspólnego horyzontu, wymaga zachowania odrębnych cech, swoistej tożsamości stron konfliktu, a nie przekreślenia odmiennych tradycji oraz promowania sztucznego łączenia niespójnych elementów⁴⁹. Powyższe postulaty kardynała J.M. Bergoglio, które znajdują swoje potwierdzenie w jego papieskim nauczaniu⁵⁰, wymagają z jednej strony zgody i zrozumienia obu stron sporu, z drugiej zaś – w przypadku braku przyjęcia tego warunku początkowego przez uczestników konfliktu – uzupełnienia w postaci przedstawienia alternatywnego scenariusza. Brak drugiego elementu już w nauczaniu Franciszka wyraziście ujawnia się w obliczu bieżącego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, którego ofiarami jest niewinna ludność cywilna, w wyniku którego świadomie i bezwzględnie niszczone jest dorobek kulturowy i infrastruktura krytyczna ofiary agresji, a cały świat jest zastraszan użyciem broni jądrowej. Z przekazu papieskiego trudno wywnioskować, na czym miałyby polegać nieniszcząca odmiennych tożsamości narodowych i niekwestionująca dorobku cywilizacji Zachodu nowa jakościowa jedność w kontekście agresji Rosji na Ukrainę. Nie wiemy też, w jakim zakresie ustępstwa ze strony Ukrainy i polityki międzynarodowej byłyby w stanie i mogłyby przysłużyć się konsensusowi, a także w jakim stopniu strona rosyjska uznałaby bezprawność swoich uzurpatorskich roszczeń i poniosłaby odpowiedzialność za masowe, niszczycielskie działania.

W wypowiedziach papieża nie pojawiają się precyzyjne propozycje zakończenia wojny – z wyjątkiem lakonicznego stwierdzenia „dość wojny”⁵¹ – które mogłyby poważnie rozważyć strony sporu⁵². Trudno też tego wymagać od głowy Kościoła. Skoro jednak Franciszek wyrażał gotowość wyjazdu z misją pokojową do Rosji i Ukrainy celem uczestniczenia w procesie negocjacyjnym, to opinia publiczna, zwłaszcza chrześcijaństwo, oczekuje od uznanego za autorytet biskupa Rzymu klarownych propozycji – pożądanym zwłaszcza w warunkach zakwestionowania przez papieża zarówno możliwości toczenia wojny, nawet obronnej, jak i celowości powszechnego zbrojenia. Oczywiście traktowanie pokoju (a nie wojny) jako świętego stanu⁵³ jest w nauczaniu papieża celem dezyderatem. W tym aspekcie słusznie też nie usprawiedliwia przemocy w imię obrony praw Boga, i to niezależnie od identyfikacji religijnej. Przypomnijmy jednak, że na quasi-świętość wojny powołuje się przecież m.in. sojusznik W. Putina – zwierzchnik Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Cyryl, a także część przywódców świata muzułmańskiego w związku z ich przeświadczeniem o konieczności walki ze złaicyzowanym Zachodem. W takich okolicznościach zabrakło jednak wyraźnego papieskiego apelu skierowanego do rosyjskiego patriarchy i wiernych prawosławia o zaniechanie

⁴⁹ Bergoglio, Skórka, *W niebie*, 233–4.

⁵⁰ Por. Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 245.

⁵¹ Franciszek, „Wystąpienie podczas międzyreligijnego spotkania modlitewnego o pokój w dniu 25.10.2022 r.”. <https://misyjne.pl/papiez-w-koloseum-swietym-prawem-jest-wolanie-o-pokoj/> (dostęp: 3.12.2022).

⁵² Por. wypowiedź Franciszka wygłoszona podczas konferencji prasowej w dniu 6 listopada 2022 r. Franciszek, *Un'Enciclica sulla Pace in Ucraina*, 111–4.

⁵³ Szerzej o sakralnych elementach występujących w pojęciu „pokój” i ich braku w słowie „wojna” zob. Kozerska, Scheffler, „O wojnie i pokoju”, 7–17.

walk i nielegitymizowanie moralne przemocy po stronie rosyjskiej⁵⁴, zwłaszcza, że papież przyjął dość nieoczywisty powszechnie, choć zgodny z nauką Kościoła rzymskokatolickiego pogląd, że w każdym wrogu należy rozpoznawać bliźniego i wobec nieprzyjaciół okazywać miłość. Wspomniane chrześcijańskie przykazanie miłości zostało w jego rozważaniach potraktowane również jako spójny aspekt każdej (również muzłmańskiej) tożsamości wyznaniowej. Co też istotne, papież – nie biorąc pod uwagę pluralizmu światopoglądowego – optymistycznie założył paradygmat religijności każdego człowieka. Z niego wyprowadził tezę o pochodzeniu całego rodzaju ludzkiego od uznanego za twórcę wszechświata Boga. Z nieograniczonej i bezwarunkowej miłości Boga Ojca do jego stworzenia, w opinii Franciszka, ma się rodzić braterstwo wszystkich ludzi, a tym samym ma się wyrażać prawdziwe oblicze Boga identyfikowanego z pokojem, a nie z wojną⁵⁵. Ta zgoła chrześcijańska perspektywa pozwoliła papieżowi uznać, że każda jednostka ludzka (jako dzieło boskiej miłości) jest nie tylko zdolna przezwyciężyć negatywne postawy wrogości czy też bierności wobec przemocy, ale przede wszystkim aktywnie współuczestniczyć w kreowaniu pokoju⁵⁶.

Integralny rozwój człowieka i polityka niestosowania przemocy jako gwarancje pokoju

Jak wcześniej wspomniano, z papieskich rozważań wyłania się obraz człowieka uwikłanego w niepewności ciągłych wyborów między cielesnymi egoistycznymi namiętnościami a duchową miłością do Boga i pochodną jej miłością do bliźniego. To ludzkie, wręcz egzystencjalne rozdarcie w poszukiwaniu właściwych rozwiązań jest o tyle poważne, o ile wiąże się z odpowiedzialnymi decyzjami rzutującymi zarówno na interakcje w sferze prywatnej, jak i publicznej. Franciszek żywi nadzieję, że ludzka natura, pomimo ulegania ułomnym, nierzadko generującym konflikt popędom, potrafi też otworzyć się na zakorzenioną w sercu potrzebę życia w pokoju. Ten stan jest bowiem w nauczaniu obecnego pontyfikatu traktowany jako etycznie uprawniony cel ludzkości⁵⁷. Co istotne też,

⁵⁴ Niejednoznaczne akcenty krytyki pojawiły się dopiero w życzeniach świątecznych skierowanych do Cyryla z okazji prawosławnej Wielkanocy (Nowak, „Papież Franciszek wysłał do Cyryla list”) oraz podczas wrześnieowego pobytu Franciszka w Kazachstanie (Kovalenko, „Papież Franciszek krytykuje Cyryla”). Warto w tym miejscu wspomnieć, że w ostatnim czasie, tj. w połowie grudnia 2022 r., papież powołał kontrowersyjnego zwłaszcza dla Ukrainy włoskiego kardynała Claudia Gugierottiego na prefekta Dykasterii Kościoła Wschodniego. Kardynał w latach 2015–2020 pełnił funkcję nuncjusza na Ukrainie i zasłynął z prorosyjskich sympatii, otrzymał też od Cyryla „Złoty Medal Św. Bartłomieja” za szczególne zasługi na rzecz prawosławia; w przededniu agresji usprawiedliwiał zachowania W. Putina i krytykował pomoc wojskową Zachodu dla Ukrainy. Należy jednocześnie odnotować, że po napaści Rosji wykazał solidaryzm z Ukrainą. Komentatorzy sugerują, że wybór pozytywnie odbieranego w Rosji C. Gugierottiego ma wskazywać na nieustające aspiracje Stolicy Apostolskiej do podjęcia roli mediatora. Andrijanić, „Nominacja w Watykanie”.

⁵⁵ Franciszek, „Tweet z 20.02.2022 r.”; Franciszek, „Tweet z 23.02.2022 r.”

⁵⁶ Franciszek, „Tweet z 30.05.2022 r.”

⁵⁷ Por. doniosły wkład ojców Kościoła (m.in. św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu) w rozważania o pokoju w doktrynie katolickiej. Szerzej: Józefiak, *Państwo i Kościół*, 43–7, 84–7; Kowalczyk, „Filozofia pokoju św. Tomasza”, 70–1.

prawdziwy pokój ujmowany w kategoriach jednostkowych, społecznych i politycznych oznacza dla Franciszka akceptację moralnie poprawnej globalnej solidarności. Podstawą tak rozumianej etyki ma być współpraca, współzależność i współodpowiedzialność całej rodziny ludzkiej. W przeświadczeniu papieża przeszkodę w osiągnięciu takiego pożądanego stanu stabilności i ładu powszechnego, stanowi wyróżniająca współczesność kultura obojętności wobec człowieka i środowiska naturalnego. Miejsce tej negatywnie nacechowanej postawy powinna zająć „kultura spotkania”, a jej promocji towarzyszyć powinien właściwie pojmowany model braterstwa⁵⁸. Papież ma jednak nadzieję, że ową „globalną obojętność”, ufundowaną często, w jego opinii, na „ułomnych systemach etycznych”, można będzie przezwyciężyć. Sprzyjać temu miałyby powszechna komunikacja oraz towarzyszący jej wzrost świadomości jedności i dzielenia przez ludzkość wspólnego losu. W jego opinii autentyczną więź można zbudować na powszechnym uznaniu wspólnych korzeni w Bogu i akceptacji chrześcijańskiej zasady bezwarunkowej miłości i przebaczenia. Implikuje ona równocześnie odrzucenie kultu własnej korzyści i wyzysku na rzecz wrażliwości oraz „służenia” drugiemu człowiekowi⁵⁹. Jak widzimy Franciszek także obecnie, w dobie otwartego i krwawego konfliktu na Ukrainie nie odstępuje od kategorii i schematów interpretacyjnych wypracowanych w encyklice *Fratelli Tutti*. Do kwestii tej nawiązemy jeszcze w dalszej części artykułu.

Tak zakreślona koncepcja więzi społecznych miałyby w opinii Franciszka ułatwiać powstanie atmosfery wzajemnego zaufania i otwarcie się na poszukiwanie dróg porozumienia, gdyż moralnie zobowiązuje ona do podjęcia na różnych poziomach interakcji społecznych wysiłku przekraczania ograniczeń natury intelektualnej czy narodowej oraz porzucenia „krnąbrnej” obrony partykularnych interesów⁶⁰. Papież jest pewny, że w ten sposób uformowana wspólnota społeczna stanowi fundament, drogę i cel pokoju. Uznanie aksjologii chrześcijańskiej za jej rudymენტarną podstawę miałyby też stworzyć przyjazne warunki do integralnego rozwoju narodów⁶¹ oraz międzynarodowej solidarności⁶², w której nie byłoby miejsca na ich reglamentację ze strony określonych wpływowych grup politycznych czy państw. Ta autentyczna jedność społeczna ma wyrażać się w odpowiedzialnym zaangażowaniu wszystkich ludzi na rzecz kreacji dobra powszechnego i z jego perspektywy właściwie definiować jakość bytu ludzkiego. Papież podkreśla, że owa odpowiedzialność spoczywa zarówno na każdym pojedynczym człowieku, jak i na instytucjach społecznych i politycznych, które powinny umiejętnie kreować sprawiedliwą i solidarną równowagę pomiędzy dobrem indywidualnym a wspólnym⁶³. Rozważając szczegółowo warunki takiego społecznego, solidarnościowego pokoju, wskazuje, że przejawia się on na dwóch nierozzerwalnie powiązanych ze sobą poziomach: wewnętrznym (pokój z samym sobą) oraz wspólnotowym (w relacjach rodzinnych i społecznych, w relacjach z ekosystemem oraz w stosunkach między narodami)⁶⁴.

⁵⁸ Por. Franciszek, „Message to the Nonviolence z 11.04.2016 r.”

⁵⁹ Odwołanie do encykliki Jana Pawła II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 38.

⁶⁰ Por. Franciszek, „Message to the Nonviolence z 11.04.2016 r.”

⁶¹ Odwołanie do encykliki Pawła VI, „*Populorum progressio*”, nr 87.

⁶² Odwołanie do encykliki Jana Pawła II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 39.

⁶³ Franciszek, „Orędzie na 47. Światowy Dzień Pokoju”.

⁶⁴ Franciszek, „Orędzie na 52. Światowy Dzień Pokoju”; por. Franciszek, „Orędzie na 55. Światowy Dzień Pokoju”.

Co ważne też, trwałość tej swoistej pokojowej „ugody społecznej”⁶⁵, w której wymiar jednostkowy i wspólnotowy wzajemnie się przenikają, Franciszek uzależnia od trzech filarów dialogu. Sprowadza je do: relacji międzypokoleniowych, które mają odbudować zaufanie, oraz „bezcenne i konieczne” zakorzenienie przyszłości w przeszłości; edukacji traktowanej jako niezbędny czynnik integralnego rozwoju człowieka (w kontekście opanowania „języka dialogu”, ufundowanej na zasadach społecznej nauki Kościoła moralności solidarnościowej, wymiany wiedzy oraz doświadczenia zawodowego i kulturowego); promocji i zapewnienia pracy jako sposobu pełnej realizacji godności ludzkiej⁶⁶. Eksponowany w nauczaniu Franciszka wspomniany ideał powszechnie wiążącej etyki solidarności ma być kluczowym i pierwszoplanowym gwarantem unikania ryzyka konfliktów zbrojnych. Wykazuje tym samym większe zaufanie do moralno-mentalnych przeobrażeń i ich sprawczych możliwości niż do czysto formalnych umów międzynarodowych oraz regulacji prawnych tworzonych w poszczególnych państwach.

Obok solidarnościowej etyki opartej – jak wspomnieliśmy – na aksjologii chrześcijańskiej, płaszczyzną, która w uznaniu papieża ma cementować pokojowe stosunki międzynarodowe, pozostaje zbiorowa pamięć o okrucieństwach wojen i cierpieniu ludzkim (na przykład bombardowanie Japonii w 1945 r.⁶⁷), o dwudziestowiecznych ludobójstwach i czystkach etnicznych⁶⁸ czy o kryzysie międzynarodowym z 1962 r., który poważnie zagroził światowemu pokojowi⁶⁹. Te tragiczne doświadczenia historyczne, wzbogacone postawą wrażliwości i wybaczenia, powinny stanowić nie tylko naukę dla przyszłych pokoleń, ale przede wszystkim stać się punktem odniesienia dla uwikłanych w konflikty międzynarodowe czy spory ideologiczne decydentów politycznych. Franciszek jest przekonany, że niekwestionowana i bolesna pamięć tych wydarzeń może się znacznie przysłużyć do otwarcia się i szacunku wobec postulatów strony przeciwnej, a nawet dostrzeżenia w nieprzyjacielu brata. Papież zdaje sobie sprawę, że pokój jest procesem długotrwałym i wymagającym zaangażowania. Jego warunkiem jest nie tylko zbudowanie autentycznych więzi społecznych, ale też pamięć namacalnych konsekwencji wojen i zagrożeń wynikających z użycia broni nuklearnej, która powinna sprzyjać otwarciu poróżnionych stron na dialog i chęć przezwyciężenia nienawiści czy chęć zemsty⁷⁰.

Kolejnym filarem, do którego odwołuje się Franciszek w kontekście budowania powszechnego pokoju, a tym samym unikania agresji, jest właściwa organizacja strukturalna poszczególnych państw. W tym przedmiocie szczególnie ufa standardom praworządności, na których ufundowane są współczesne państwa demokratyczne. Uznaje, że sprawność instytucjonalna w zakresie przestrzegania zasad sprawiedliwości (społecznej) oraz gwarancji ochrony praw każdego człowieka, zwłaszcza słabych i marginalizowanych, sprzyja poszukiwaniu pojednania zarówno wewnątrz państwa, jak i w jego zewnętrznych kontaktach. Co więcej, podkreśla, że dojrzałe mechanizmy demokracji kształtują na każ-

⁶⁵ Koncepcja *tranquillitas ordinis* (czyli „pokoju płynącego z ładu”) jest utrwalona w nauce Kościoła od czasów św. Augustyna i Akwinaty. Szerzej: Augustyn, *Państwo Boże*, k. 19, 13; Tomasz z Akwinu, *S.Th.*, II–II, q. 40, a. 1–2.

⁶⁶ Franciszek, „Orędzie na 55. Światowy Dzień Pokoju”; por. Franciszek, *Fratelli Tutti*.

⁶⁷ Franciszek, „Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju”.

⁶⁸ Franciszek, „Orędzie na 51. Światowy Dzień Pokoju”.

⁶⁹ Franciszek, „Wystąpienie podczas międzyreligijnego spotkania modlitewnego o pokój w dniu 25.10.2022 r.”

⁷⁰ Franciszek, „Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju”.

dym poziomie życia wspólnotowego społeczeństw świadomą postawę uznania równości praw oraz adekwatnych do nich obowiązków⁷¹. W przeświadczeniu papieża realizacji tego słusznego kierunku zachowania z pewnością nie służą działania lub zaniechania rządzących, pogłębiające podziały i nierówności społeczne. Niedopuszczalna jest zatem dla Franciszka polityka, zwłaszcza w ustroju demokratycznym, którą cechują takie negatywne zjawiska, jak: niekompetencja, promocja partykularnych interesów, nadużycia elit politycznych, korupcja, instrumentalizacja obywateli, migrantów i uchodźców, tolerowanie ksenofobicznych i rasistowskich ekscesów w imię ciasnych nacjonalistycznych horyzontów, czy wreszcie zaniechanie troski o Ziemię. Takie niebezpieczne praktyki świadczą raczej o świadomym ograniczaniu rozwoju człowieka czy niezrozumieniu idei dobra wspólnego. Te wady – tolerowane pod pretekstem „racji stanu” – osłabiają i pozabawiają wiarygodności ideał autentycznej demokracji, a także są hańbą życia publicznego i zagrażają pokojowi społecznemu. Zdaniem Franciszka tworzą one bariery, które nie sprzyjają postawie przebaczenia i uznania siebie wzajemnie za braci, otwierają więc drogę do eskalacji wrogości⁷². Papież twierdzi przy tym, że standardy demokracji powinny być wiążące dla sfery społecznej, politycznej i gospodarczej, choć dotyczą także stosunku do świata przyrody. Trwały pokój w relacjach między państwami wymaga zatem od ich rządzących stworzenia skutecznych struktur opiekuńczych (również wobec uchodźców i imigrantów), promocji etyki w biznesie oraz rozwijania ponadnarodowych form współpracy gospodarczej, a także „nawrócenia ekologicznego”⁷³.

Wspomniane podstawy pokoju, szczególnie w warunkach trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej, stają się dla Franciszka bardzo aktualne. Zauważa, że gwarancje światowego pokoju zależą od sprawnych mechanizmów zarządzania poszczególnymi państwami, umożliwiających integralny rozwój jednostek i społeczeństw. Zachowanie pokoju uzależnione jest też, w jego opinii, od kształtujących relacje międzypaństwowe czynników zewnętrznych, które wymagają podejmowania nieustannych działań dyplomatycznych. Tuż przed wybuchem obecnej fazy zbrojnego konfliktu na terenie Ukrainy w wystąpieniu skierowanym do ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej papież wspominał, że skuteczność dyplomatycznych rozmów między zwaśnionymi stronami zależy od przyjęcia postawy: „słuchania siebie nawzajem”, gwarancji nienaruszalności praw do życia (od poczęcia do naturalnego kresu), wolności religijnej, odrzucenia logiki zbrojeń ze względu na ryzyko negatywnych skutków (ofiar ludzkich i strat materialnych) oraz kontroli międzynarodowej nad dostępnością i wykorzystaniem broni nuklearnej, której posiadanie jest z gruntu niemoralne⁷⁴. W przeddzień pielgrzymki do Kazachstanu (odbytej w dniach 13–15 września 2022 r.) zastanawiał się w związku z trwającymi w świecie licznymi konfliktami, czy wojna jest nieuchronnym sposobem rozwiązywania sporów? Odpowiedź negatywną wiąże nie tylko z dobrą wolą zantagonizowanych stron do podejmowania dialogu, ale także z aktywnością najbardziej wpływowej organizacji o celach pokojowych – ONZ. Uznał, że zwłaszcza na stałych członkach Rady Bezpieczeństwa spoczywa obowiązek działania solidarnego i bardziej zdeterminowanego⁷⁵. Za pilną ko-

⁷¹ *Ibid.*

⁷² Franciszek, „Orędzie na 52. Światowy Dzień Pokoju”.

⁷³ Franciszek, „Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju”.

⁷⁴ Franciszek, „Bóg ma dla nas”.

⁷⁵ Gisotti, „Papa Francesco e la necessità”.

nieczność uznał też wypracowanie uniwersalnego projektu pokojowego, który sprzyjać będzie zjednoczeniu narodów w duchu wzajemnego szacunku⁷⁶. Jednakże poza ogólnikowymi sformułowaniami wyrażanymi w okolicznościowych enuncjacjach czy wypowiedziach, nie znajdujemy szczegółowych warunków owego projektu, szczególnie w okolicznościach obecnego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Wart odnotowania jest ten aspekt nauczaniu Franciszka, który wiąże się z postulatem wdrożenia czynnego niestosowania przemocy. Został on rozwinięty w Jego odezwie skierowanej do uczestników międzynarodowej konferencji dotyczącej niestosowania przemocy i sprawiedliwego pokoju (odbyła się w dniu 11 kwietnia 2016 r. w Rzymie)⁷⁷. Stwierdził w jej trakcie, że chociaż zgodnie ze stanowiskiem Soboru Watykańskiego II (wyrażonym w konstytucji *Gaudium et Spes*, nr 77–82) nie można państwom odmówić prawa do uzasadnionej obrony, gdy środki pokojowego rozwiązania zostały wyczerpane, to celem ludzkości i tak jest przede wszystkim zniesienie wojen⁷⁸. Uszczegółowił tę opinię w encyklice *Fratelli Tutti*, stwierdzając, że zbyt łatwo nadinterpretuje się uprawnienie do rozwiązywania konfliktów za pomocą wojny oraz że bezpodstawnie usprawiedliwia się ataki „prewencyjne” lub działania wojenne, które przynoszą więcej negatywnych skutków niż te, które chciano wyeliminować. Zauważa, że współczesny postęp technologiczny towarzyszący rozwojowi broni jądrowej niestety sprzyja niekontrolowanej mocy niszczycielskiej wojny. Papież wyraźnie artykułuje, że nie można zatem traktować i popierać wojny, w tym również wypracowanej przez św. Augustyna koncepcji „wojny sprawiedliwej”, jako rozwiązania konfliktu, z racji tego, że

[...] ryzyko prawdopodobnie zawsze przeważa nad przypisywaną jej hipotetyczną użytecznością. W obliczu tej sytuacji – czytamy we wspomnianej encyklice – bardzo trudno jest dziś utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości „wojny sprawiedliwej”. Nigdy więcej wojny!⁷⁹

Jak już mogliśmy zauważyć stałym elementem nauczania Franciszka jest przekonanie, że żadnego konfliktu nie można ignorować, lecz trzeba się z nim zmierzyć i rozwiązać go za pośrednictwem rozjemców. To wymaga jednak wzajemnego uznania siebie za braci na poziomie indywidualnym i międzynarodowym. Papież wyraża zatem nadzieję, że poszczególne państwa odnowią na płaszczyźnie moralnej stosunki międzynarodowe, a przez to wykażą realne zainteresowanie włączeniem się w życie społeczności międzynarodowej celem zapewnienia autentycznego braterstwa w skali światowej. Ma to dać asumpt do przezwyciężenia „muru” obojętności na rzecz solidarności na różnych poziomach bytu wspólnotowego. Wymaga to też odnowienia moralnego, pokonania strachu przed prowadzeniem szczerego i otwartego na „przebaczenie” dialogu. Warte w tym kontekście szczególnej uwagi jest to, że ów otwarty dialog miałby w opinii papieża polegać na akceptacji przez strony konfliktu wzajemnych różnic i pozostawaniu przy swoich stanowiskach. Takie warunki rzekomo miałyby ułatwiać poszukiwanie po-

⁷⁶ Franciszek, „Tweet z 3.07.2022 r.”

⁷⁷ Por. Braun, „Pope Francis on War and Peace”.

⁷⁸ Franciszek, „Message to the Nonviolence z 11.04.2016 r.”.

⁷⁹ Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 258. Papież powołując się na św. Augustyna, próbuje też wykorzystać jego poglądy do wykazania, że „największym tytułem do chwały jest właśnie unicestwienie wojny słowem, zamiast zabijania ludzi mieczem, i poprzez pokój, a nie wojnę, zabiegać o pokój lub jego utrzymanie” (Augustyn, *Epistula* 229, 2: PL 33, 1020). Cyt. za: Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 242.

rozumienia, w którym na uwadze należy mieć dobro wspólne⁸⁰. Te śmiałe i budzące kontrowersje tezy dotyczące warunków niestosowania przemocy formułuje papież także w odniesieniu do zaprzestania wyścigu zbrojeń i wydatków na zbrojenia czy wykorzystywania energii atomowej do celów wojskowych. Ten niepokojący jego zdaniem trend polityki międzynarodowej zintensyfikował się w obecnych czasach w porównaniu z okresem zimnej wojny⁸¹. Papież zwraca uwagę rządzącym, aby wybierali kreatywną, dalekowzroczą i opartą na prawie międzynarodowym strategię zamiast nieskutecznej, gdyż obciążonej eskalacją nuklearną, taktyki odstraszenia zbrojnego⁸². W jego opinii zawsze należy poszukiwać rozstrzygnięć, które pozwolą przewyciężyć schemat działania zantagonizowanych stron⁸³. Konieczne jest wypracowanie na drodze negocjacji pozasiłowych, sprawiedliwych i stabilnych rozwiązań, których fundamentem byłoby poszanowanie godności i życia ludzkiego, a także „suwerenność i integralność terytorialna każdego kraju oraz praw mniejszości”⁸⁴.

Wydaje się, że intelektualne uzasadnienie postulatów Franciszka dotyczących sposobów rozstrzygania konfliktów bez przemocy pozostaje w zbieżności z „Deklaracją o zapobieganiu wojnie nuklearnej” uchwaloną w 1982 r. przez Papieską Akademię Nauk. W dokumencie tym, tak jak w innych oświadczeniach Akademii, sformułowano bowiem zasady nieagresji w relacji międzypaństwowych, do których zaliczono: zakaz stosowania siły lub groźby jej użycia przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej innego państwa; zapobieganie stosowaniu siły jako metody rozwiązywania konfliktów międzynarodowych ze względu na ryzyko eskalacji konfrontacji zbrojnej, w tym użycia broni jądrowej, chemicznej i biologicznej; zapewnienie schronienia i ochrony uchodźcom; zapobieganie rozprzestrzenianiu broni jądrowej; niewykorzystywanie energii jądrowej w celu produkcji broni jądrowej; podjęcie praktycznych działań minimalizujących użycie broni jądrowej przez przypadek, błędną kalkulację lub irracjonalne zachowania; podtrzymywanie porozumień o ograniczeniu zbrojeń w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego bez broni jądrowej⁸⁵. Każdy z wymienionych elementów pokojowego ładu znalazł swoje odzwierciedlenie w omówionym już nauczaniu Franciszka, które odnosiło się do abstrakcyjnych sytuacji. W duchu narracji przedstawionej przez Akademię papież podkreślał też, że *ius pacis* jest prawem wszystkich ludzi do zażegnania konfliktów, ale bez przemocy: „Dlatego powtarzamy: nigdy więcej wojny, nigdy więcej przeciwko innym, nigdy więcej bez innych!”⁸⁶. W tym kontekście prosił uczestników szczytu G20, który miał być zwołany w listopadzie 2022 r., aby kwestię pokoju w świecie potraktowali jako główny przedmiot rozmów i rozpa-

⁸⁰ Franciszek, „Message to the Nonviolence z 11.04.2016 r.”. Por. Nęceć, „Kultura spotkania”, 51–2.

⁸¹ Franciszek, „Tweet z 2.12.2021 r.”; Franciszek, „Tweet z 12.12.2021 r.”; Franciszek, „Orędzie na 55. Światowy Dzień Pokoju”.

⁸² Yoder, „Pope Francis sends cardinals to Ukraine”; Franciszek, „Przemówienie na Anioł Pański z 2.10.2022 r.”

⁸³ Franciszek, „Tweet z 28.07.2022 r.”; Franciszek, „Tweet z 24.08.2022 r.”

⁸⁴ Franciszek, „Tweet z 2.10.2022 r.”

⁸⁵ Cernuzio, „La Santa Sede”; por. Franciszek, *Fratelli Tutti*, nr 262. Postulaty te znalazły swój wyraz w orędziu papieskim skierowanym do ONZ w związku z przygotowaniem i uchwalonym w marcu 2017 r. traktatem o zakazie broni jądrowej (wszedł w życie 22.01.2021 r.). Franciszek, „Messaggio alla Conferenza dell'ONU”, 394–6.

⁸⁶ Franciszek, „*ius pacis*”.

trywali ją w powiązaniu z kompleksem zagadnień ujętych w triadzie: *people, planet, prosperity*. Pouczał jednocześnie, aby aktualnych antagonizmów czy konfliktów nie wykorzystywać do zawierania sojuszy jednych państwa przeciwko drugim, które jedynie mogą pogłębiać zbyt duże napięcia. Zamiast rzeczzonej taktyki raczej należy wspólnym wysiłkiem poszukiwać rozwiązań przede wszystkim bieżących problemów społeczno-gospodarczych i militarnych, które dotyczą wszystkich ludzi⁸⁷. Na marginesie zwróćmy jeszcze uwagę, że nie wszystkie postulaty Akademii są przez Franciszka traktowane z równą uwagą i powagą. Najazd Rosji na Ukrainę i brak jednoznacznej krytyki działań agresora wskazują, że postulat zakazu stosowania siły lub groźba jej użycia przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej innego państwa nie został najwyraźniej uznany za istotny dla zachowania pokoju.

Franciszek wyraźnie podkreśla, że styl polityki pokoju – od szczebla lokalnego aż do światowego – powinien opierać się na działaniu bez użycia przemocy. Uznaje, że zgodnie z doktryną chrześcijańską należy przyjąć postawę bezwarunkowej miłości, pełnej przebaczenia wobec nieprzyjaciół. Podobnie jak Benedykt XVI twierdzi, że odrzucenie przemocy na rzecz miłości, zwłaszcza dla chrześcijan jest właściwym sposobem bycia osoby ludzkiej. Nawołuje przede wszystkim do działania opartego na biblijnej postawie, aby na zło odpowiadać dobrem (por. Rz 12, 17–21), gdyż tylko taki sposób bycia pozwala, jego zdaniem, znieść niesprawiedliwości. Franciszek na poparcie swojego stanowiska wskazuje kilka przykładów niestrudzonej „walki” bez przemocy. Przypomina, że w pamięci zbiorowej utrwaliły się sukcesy Mahatmy Gandhiego i Khana Abdula Ghaffara Khana w wyzwoleniu Indii, Martina Luthera Kinga w kampanii przeciwko dyskryminacji rasowej (tzw. pacyfizm ukierunkowany przez cel – *goal-directed pacifism*) oraz przywódczyni pokojowych protestów (tzw. *pray-ins*) Leymah Gbowee, które przyczyniły się do zapobieżenia drugiej wojny domowej w Liberii. Ponadto papież rozpamiętuje upadek reżimów komunistycznych w Europie, do którego doprowadziły się odważne, pozbawione przemocy, ale skuteczne formy świadczenia o prawdzie i sprawiedliwości⁸⁸. Warto jednak zauważyć, że zilustrowane przez Franciszka sytuacje miały charakter „walki” o likwidację istniejącego i nieakceptowanego reżimu, a nie wojny obronnej w związku z bezpośrednią agresją państwa kwestionującego prawo innego narodu do niepodległości i integralności terytorialnej. W tym przypadku brakuje uwag Franciszka, jak ma wyglądać idea walki bez przemocy.

Warto jeszcze wspomnieć, że w literaturze przedmiotu dominuje pogląd, iż opinie Franciszka pozostają w głównym nurcie nauczania Kościoła. Dobrze oddaje to podejście stanowisko filozofa Andreasa Linda, zgodnie z którym w wypowiedziach tego papieża o pokoju (głównie zawartych w encyklice *Fratelli Tutti*) widoczne są poglądy Jana XXIII, wyrażone zwłaszcza w *Pacem in terris*. Ma to dowodzić – zdaniem tego badacza – że stanowisko Kościoła w sprawie wojny, zwłaszcza sprawiedliwej, ewoluuje, ale pozostaje w jakimś stopniu spójne. Zdaniem A. Linda obie encykliki celują w promocję kultury dialogu i spotkania jako przeciwstawną kulturze przemocy i fragmentacji. Tym sposobem oba dokumenty papieskie mają wykazywać podobieństwo w ujmowaniu chrześcijańskiego humanizmu, a eksponowana przez oba pontyfikaty koncepcja pokoju

⁸⁷ *Ibid.*

⁸⁸ Franciszek, „Oroędzie na 50. Światowy Dzień Pokoju”.

(opartego na współpracy rodzaju ludzkiego dla wspólnego dobra) nie jest zredukowana jedynie do wskazania skutecznych strategii politycznych, ponieważ w treści nawiązuje do istotnych założeń doktryny chrześcijańskiej. Badacz zauważył także, że o ile Jan XXIII wzywał do rozbrojenia w czasie „zimnej wojny” – tuż po trudnym kubańskim kryzysie raketowym – o tyle Franciszek idzie o krok dalej, krytykując „wojnę sprawiedliwą” w sytuacji, gdy napięcia międzynarodowe doprowadziły do nowej wojny. Wspomniany filozof podkreśla, że Jan XXIII wzywał nie tylko do „skutecznej redukcji zbrojeń”, ale także do ich „eliminacji”. Odrzucał także swoistą *pax romana* opartą „na równowadze zbrojeń”, propagując zasadę pokoju budowanego jedynie na „wzajemnym zaufaniu”, a ufundowanego na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości. A. Lind konkluduje zatem, że zamiast realizacji partykularnych interesów strategii politycznej czy uległości wobec fanatyzmu ideologicznego obaj papieże wskazują drogę wartości ewangelicznych jako sposobu przewyciężenia antagonizmów i promocji wzajemnej nieufności⁸⁹. Warto jednak zwrócić uwagę na kontekst sytuacyjny inicjujący postulaty papieża Jana XXIII, który wówczas jednak różnił się od obecnego układu sił polityczno-militarnych i eskalacji przez Rosję agresji z lutego 2022 r. Obaj papieże słusznie podnosili, że wojna, nadmierne zbrojenia i użycie broni nuklearnej są ze swej natury złe moralnie, a wszelkie międzynarodowe konwencje to potwierdzają. Mimo to przyjęcie przez Franciszka postawy bezwarunkowej negacji każdej wojny, bez wskazania racjonalnego uzasadnienia sposobu osiągnięcia pokoju bez przemocy, w okolicznościach zaistnienia oczywistej przemocy jawi się jako szlachetne, ale mało przekonujące. Oczywiście na poziomie etycznych rozważań o wojnie i pokoju można w postulatach Franciszka znaleźć słuszne tezy, ale w obliczu konkretnego konfliktu wypowiedzi powinny być rzeczowe, zwłaszcza gdy nieudolnie podważa się wypracowaną przez tradycję Kościoła dość złożoną w tym przedmiocie koncepcję wojny sprawiedliwej⁹⁰.

Zakończenie

Podsumowując, możemy przyjąć, że papież – jak twierdzi – chce zbudować prawdziwą pokojową więź społeczną ufundowaną na chrześcijańskich cnotach teologicznych. Zakłada, że tak pojmowany humanizm stanowi najlepsze remedium na antagonizmy. Ufa też, że na tych podwalinach można zbudować świat bez przemocy, ale pod warunkiem że wszyscy staną się wyznawcami takiego światopoglądu. Zauważmy że w sytuacji braku konsensusu w kwestiach aksjologicznych i strategii politycznych, czym charakteryzuje się nie tylko współczesność, działanie zgodnie z postulatami papieża nie tylko nie prowadziłyby do eliminacji wojen (w tym „wojny sprawiedliwej”) czy też nie generowałyby powszechnego rozbrojenia, ale także powodowałyby, że strona realizująca owe papieskie założenia narażałaby się na niekorzystne konsekwencje. Widoczne u Franciszka nadmier-

⁸⁹ Lind, „Giovanni XXIII e papa Francesco”.

⁹⁰ Christian Braun w 2018 r. po pięcioletnim okresie trwania pontyfikatu Franciszka i przed interwencją zbrojną na Ukrainie, twierdził, że papież swoim nauczaniem oscylującym między pacyfizmem a wojną sprawiedliwą nie dokona przesunięcia tej napiętej równowagi w stronę bezwarunkowej polityki bez przemocy. Braun, „Pope Francis on War and Peace”, 87.

ne przywiązanie do rozwiązań pacyfistycznych powoduje najwyraźniej, że staje się on ślepy na zagrożenia wynikające z takiego stanowiska, jak choćby generowanie warunków wywołujących wzrost agresji⁹¹. Jego ogólnikowe wsparcie dla metod i strategii nieagresji, takich jak bierny opór, promowanie sprawiedliwości naprawczej, ochrony cywilnej bez uzbrojenia oraz hasłowych tez o budowaniu pokoju, opartych na uniwersalnym projekcie, są mało przekonujące. Tym bardziej że nawiązujące do neohumanizmu intuicyjne próby połączenia pacyfizmu z ekologią nie są – jak się wydaje – skorelowane z nauczaniem Kościoła oraz z doświadczeniami historycznymi. W nauczaniu Franciszka pojawiają się w szerszym niż w wystąpieniach poprzedników wypowiedzi dotyczące ochrony przyrody czy pacyfizmu, które nie zawsze nawiązują do wiarygodnych informacji, lecz są pochodną medialnych przekazów czy emocjonalnego podejścia, co osłabia jego przekaz. Jak zauważa Maciej Zięba, tradycja katolicka podchodzi do postulatów pacyfistycznych raczej z dystansem, gdyż w teoretycznej przestrzeni są one kojarzone z uproszczeniami ideowymi, etycznymi i teologicznymi, a w praktyce były mało skuteczne i nierzadko przynosiły skutki przeciwne (generując zło i represje)⁹². Wzniosły, aczkolwiek jednowymiarowy, postulat Franciszka zwalczania toczonej aktualnie „wojny światowej w kawałkach” siłą chrześcijańskiej mocy prawdy i miłości, „która prowadzi do wyrzeczenia się wszelkiej przemocy” i która przeciwstawia „wiarę i przemoc”, trudno się broni. Godzi się przyznać rację cytowanemu dominikaninowi, że nauka Kościoła odwołuje się w pełni do humanitaryzmu, ale w sposób realistyczny. Propaguje budowanie pokoju i unikanie wojen, które zasadniczo nie rozwiązują problemów, ale jednocześnie eksponuje konieczność ochrony rudymenarnych praw człowieka. Pacyfizm, do którego odwołuje się obecny papież, w postaci formuły negacji wszelkich wojen, bez realnej i kontekstowej oceny każdego przypadku, jawi się jako doktryna intelektualnie spłaszczona i zagrożona negatywnymi skutkami⁹³. Franciszek, pomimo formalnego pozostawania w zgodzie z nauczaniem ukształtowanym przez Sobór Watykański II, w naszym przeświadczeniu dąży do zmiany paradygmatu w tym zakresie poprzez uznanie wszystkich wojen za niedopuszczalny akt przemocy. Nie zdołał jednak, jak dotąd, przedstawić skutecznych narzędzi wprowadzania pokojowego ładu, a w szczególności kroków, jaki należałoby podjąć wobec strony, która nie zamierza akceptować postulatu pokojowej koegzystencji. Co więcej, postulaty Franciszka zdają się odrzucać ugruntowaną naukę Kościoła o skażeniu natury ludzkiej grzechem pierwotnym oraz o konsekwencjach tego skażenia.

Bibliografia

Źródła drukowane

Augustyn, św. *Państwo Boże*. Przeł. Władysław Kubicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 1998.
Benedykt XVI. *Caritas in veritate*. Kraków: Wydawnictwo M, 2009.

⁹¹ Por. Karoń, „Pacyfizm jest klinicznym przykładem”.

⁹² Zięba, „Kościół i pacyfizm”, 13; por. Płoski, „Sprawiedliwość, wojna i pokój”, 356, 364.

⁹³ Por. Zięba, „Kościół i pacyfizm”, 13.

- Bergoglio, Jorge M. i Skórka, Abraham. *W niebie i na ziemi*. Przeł. Marta Szafrńska-Brandt. Kraków: Znak, 2013.
- Bergoglio, Jorge M. „Kazanie podczas Mszy Św. z okazji 200-lecia niepodległości krajów Ameryki Łacińskiej (wygłoszone 12.12.2011 r.)”. W: Franciszek, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*. Przeł. Krzysztof Gołębiowski. Kraków: Wydawnictwo M, 2013.
- Franciszek. *Un'Enciclica sulla Pace in Ucraina*, red. Francesco Antonio Grana. Milano: TS Edizioni, 2022.
- Franciszek. *Fratelli Tutti*. Kraków: Wydawnictwo M, 2020.
- Franciszek. „Messaggio alla Conferenza dell'ONU per la negoziazione di uno strumento giuridicamente vincolante sulla proibizione delle armi nucleari”. *Acta Apostolicae Sedis* 109 (2017).
- Franciszek. *Zepsucie i grzech*. Przeł. Lidia Wrona. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2013.
- Jan Paweł II. *Sollicitudo rei socialis*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, 2017.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* [KKK]. Poznań: Pallottinum, 1984.
- Tomasz z Akwinu, św. *Suma Teologiczna*. Przeł. Feliks Wojciech Bednarkiewicz, Pius Belch i Andrzej Głazewski. Warszawa: Wydawnictwo Veritas, 1985 [S.Th.].

Źródła internetowe

- Franciszek. „Bóg ma dla nas zamiary pełne pokoju”. <https://www.osservatoreromano.va/pl/news/2022-01/pol-001/bog-ma-dla-nas-zamiary-pelne-pokoju.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Evangelii gaudium”. https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium_pl.pdf (dostęp: 25.09.2023).
- Franciszek. „«Ius pacis» to prawo każdego z nas”. <https://www.osservatoreromano.va/pl/news/2021-10/pol-010/ius-pacis-to-prawo-kazdego-z-nas.html> (dostęp: 29.11.2022).
- Franciszek. „Message to the Nonviolence and Just Peace Conference” z 11.04.2016 r. <http://www.justpax.va/content/giustiziaepace/en/archivio/news/2016/pope-francis--message-to-the-the-nonviolence-and-just-peace-conf.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 47. Światowy Dzień Pokoju”. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20131208_messaggio-xlvii-giornata-mondiale-pace-2014.html (dostęp: 10.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 49. Światowy Dzień Pokoju”. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20151208_messaggio-xlix-giornata-mondiale-pace-2016.html (dostęp: 12.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 50. Światowy Dzień Pokoju”. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20161208_messaggio-l-giornata-mondiale-pace-2017.html (dostęp: 30.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 52. Światowy Dzień Pokoju”. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20181208_messaggio-52giornatamondiale-pace2019.html (dostęp: 21.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju”. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20191208_messaggio-53giornatamondiale-pace2020.html (dostęp: 1.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na 55. Światowy Dzień Pokoju”. (<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/20211208-messaggio-55giornatamondiale-pace2022.html>) (dostęp: 21.12.2022).
- Franciszek. „Orędzie na VI Światowy Dzień Ubogich z 13.11.2022 r.”. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/poveri/documents/20220613-messaggio-vi-giornatamondiale-poveri-2022.html> (dostęp: 30.12.2022).

- Franciszek. „Przemówienie na Anioł Pański z 2.10.2022 r.” <https://www.catholicnewsagency.com/news/252445/pope-francis-appeals-to-putin-for-an-immediate-ceasefire-in-ukraine> (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Spotkanie z jezuitami w Kazachstanie” z 15.09.2022 r. <https://jezuici.pl/2022/09/kazachstan-rozmowa-papieża-franciszka-z-jezuitami> (dostęp: 13.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 2.12.2021 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1466467203302232064 (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 5.12.2021 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1467459989375750154 (dostęp: 6.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 12.12.2021 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1470038229596266505 (dostęp: 6.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 20.02.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1495367639253852162 (dostęp: 4.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 23.02.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1496469904521928706 (dostęp: 4.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 20.03.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1505551199004672000 (dostęp: 2.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 20.03.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1505553003708928007 (dostęp: 2.02.2022).
- Franciszek. „Tweet z 6.03.2022 r.”. <https://www.catholicnewsagency.com/news/250585/pope-francis-sends-cardinals-to-ukraine-where-rivers-of-blood-and-tears-flow> (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 27.03.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1508088853931900929 (dostęp: 2.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 1.05.2022 r.” https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1520751607272648706 (dostęp: 2.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 30.05.2022 r.” https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1531236481129390082 (dostęp: 4.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 3.07.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1543572766921699330 (dostęp: 4.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 28.07.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1552599746904264705 (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 24.08.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1570042180361756673 (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Tweet z 2.10.2022 r.”. https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1576549055018287104 (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. Tweet z 25.10.2022”. <https://misyjne.pl/papiez-w-koloseum-swiety-prawem-jest-wolanie-o-pokoj/> (dostęp: 2.12.2022).
- Franciszek. „Wystąpienie podczas międzyreligijnego spotkania modlitewnego o pokój w dniu 25.10.2022 r.”. <https://misyjne.pl/papiez-w-koloseum-swiety-prawem-jest-wolanie-o-pokoj/> (dostęp: 3.12.2022).
- Franciszek. „Wywiad dla czasopisma «America»” z 28.11.2022 r. <https://www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1492141%2Cpapiez-panstwo-rosyjskie-dokonuje-inwazji-na-ukraine-dobrze-wiadomo-kogo> (dostęp: 15.12.2022).
- Franciszek. Wywiad podczas podróży z Bahrajnu” z 6.11.2022 r. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2022/november/documents/20221106-voloritorno-bahrain.html> (dostęp: 15.12.2022).
- Jan XXIII. „Pacem in terris”. <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/41-jan-xxiii/227-encyklika-pacem-in-terris.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Jan Paweł II. „Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1.01.2000)”. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoju_01012000.html (dostęp: 30.11.2022).

- Konferencja prasowa podczas lotu powrotnego Ojca Świętego z podróży do Kazachstanu z 15.09.2022 r. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2022/september/documents/20220915-kazakhstan-voloritorno.html> (dostęp: 13.12.2022).
- Paweł VI. „Gaudium et Spes”. <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Paweł VI. „Populorum progressio”. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio (dostęp: 15.12.2022).

Opracowania

- Andrijanić, Goran. „Nominacja w Watykanie, która wywołała szok na Ukrainie. Wiele mówi o nastrojach papieża i jego doradców”. <https://wpolityce.pl/kosciol/626284-nominacja-w-watykanie-ktora-wywolala-shok-na-ukrainie> (dostęp: 7.12.2022).
- Beczko, Jacek. „Pacyfizm radykalny i umiarkowany a pojęcie „wojny sprawiedliwej”. *Edukacja Etyczna* 16 (2019): 145–64. DOI 10.24917/20838972.16.9.
- Boniecki, Adam. „Papież i teologia wyzwolenia”. *Tygodnik Powszechny* (19.09.2013). <https://www.tygodnikpowszechny.pl/papieze-i-teologia-wyzwolenia-20549> (dostęp: 17.04.2023).
- Braun, Christian. „Pope Francis on War and Peace”. *Journal of Catholic Social Thought* 15, nr 1 (2018): 63–87. DOI:10.5840/jcathsoc20181514.
- Cernuzio, Salvatore. „La Santa Sede: Costruire un sistema di sicurezza collettiva senza posto per le armi nucleari”. <https://www.vaticannews.va/it/vaticano/news/2022-04/pontificia-accademia-per-le-scienze-prevenzione-nucleare-guerra.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Charentenay de, Pierre. „Teologia ludu. Latynoamerykańskie źródła myślenia papieża Franciszka”. *Znak* 754 (2018). <https://www miesiecznik.znak.com.pl/teologia-ludu-latynoamerykanskie-zrodla-myslenia-papieza-franciszka/> (dostęp: 17.04.2023).
- Domosławski, Artur. „Rozmowa z Ruben Dri: Franciszek zmienia tylko fasadę Kościoła”. *Krytyka Polityczna* (1.02.2014). <https://krytykapolityczna.pl/swiat/ruben-dri-franciszek-zmienia-tylko-fasade-kosciola-rozmowa-domoslawskiego/> (dostęp: 17.04.2023).
- Gianelli, Andrea i Torielli, Andrea. *Papieża a wojna. Od pierwszego światowego konfliktu do ataku na Irak*. Przeł. Lucyna Rodziewicz. Kraków: Wydawnictwo M, 2006.
- Gisotti, Alessandro. „Papa Francesco e la necessità di un’ONU più efficace”. <https://www.vaticannews.va/it/papa/news/2022-04/papa-francesco-onu-osservatore-romano-guerra-ucraina.html> (dostęp: 3.12.2022).
- Górski, Rafał. „Papież Franciszek, wojna na Ukrainie i «szczekanie NATO»”. *Tygodnik Spraw Obywatelskich* 123 (2022): https://instytutsprawobywatelskich.pl/gorski_prowokuje-papiez-franciszek-wojna-na-ukrainie-i-szczekanie-nato/ (dostęp: 12.12.2022).
- Hencel, Przemysław. „Ostry zgrzyt na inauguracji papieża Franciszka”. <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/ostry-zgrzyt-na-inauguracji-papieza-franciszka/gsec9> (dostęp: 9.12.2022).
- Ivireigh, Austen. *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*. Przeł. Marcin Masny. Bytom: Wydawnictwo Niecałe, 2015.
- Józefiak, Stanisław. *Państwo i Kościół w pismach św. Augustyna*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2004.
- Kant, Immanuel. *Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*. Königsberg: bey Friedrich Nicolovius, 1795 (wyd. 2 poszerz.: Königsberg: bey Friedrich Nicolovius, 1796).
- Karóń, Krzysztof. „Pacyfizm jest klinicznym przykładem żerowania antykultury na społecznym infantyлизmie”. <http://www.historiasztuki.com.pl/strony/020-00-01f-ANTYKULTURA-PACYFIZM.html> (dostęp: 20.12.2022).

- Kovalenko, Igor. „Papież Franciszek krytykuje Cyryla w swoim stylu”. <https://www.wprost.pl/swiat/10858384/papiez-franciszek-krytykuje-cyryla-w-swoim-stylu-nie-wymowil-nawet-imienia-patriarchy.html> (dostęp: 15.12.2022).
- Kowalczyk, Stanisław. „Filozofia pokoju św. Tomasza z Akwinu”. *Roczniki Nauk Społecznych* 16–17 (1988–1989): 69–90.
- Kozerska, Ewa i Scheffler, Tomasz. „Projekty integracji europejskiej do 1952 r.” W: *Prawo i gospodarka Polski po Traktacie Lizbońskim*, red. Ewa Kozerska, Przemysław Malinowski i Tomasz Scheffler, 21–49. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011.
- Kozerska, Ewa i Scheffler, Tomasz. „O wojnie i pokoju”. W: *Wojna i pokój: wybrane zagadnienia prawno-historyczne*, red. Ewa Kozerska, Piotr Sadowski i Andrzej Szymański, 7–17. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2013.
- Lind, Andreas. „Giovanni XXIII e papa Francesco, due “uomini dei tempi bui””. <https://www.laciviltacattolica.it/articolo/giovanni-xxiii-e-papa-francesco-due-uomini-dei-tempi-bui/> (dostęp: 19.12.2022).
- Minois, Georges. *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*. Przeł. Adam Szymanowski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1994.
- Nęcek, Robert. „Kultura spotkania podstawą komunikacji międzyludzkiej. Na kanwie encykliki społeczne *Fratelli Tutti* papieża Franciszka”. *Społeczeństwo* 1 (153) (2021): 47–57.
- Nowak, Katarzyna, oprac. „Papież Franciszek wysłał do Cyryla list z życzeniami”. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,28375012,papiez-franciszek-wyslal-do-cyryla-list-z-zyczeniami-drogi.html> (dostęp: 4.12.2022).
- Parolin, Pietro. „La guerra non è mai un evento ineluttabile”. <https://www.vaticannews.va/it/vaticano/news/2022-09/cardinale-parolin-intervista-viaggio-papa-kazakhstan.html> (dostęp: 12.12.2022).
- Płoski, Tadeusz. „Sprawiedliwość, wojna i pokój w nauczaniu Kościoła katolickiego”. *Studia Warmińskie* 41–42 (2004–2005): 339–64.
- Pytel, Jakub. „Falklandy. Niby nic...”. <http://jacquesblutoir.blogspot.com/2013/03/falklandy-niby-nic.html> (dostęp: 10.12.2022).
- Riccardi, Andrea. „Wystąpienie podczas międzynarodowego spotkania pt. «Wołanie o pokój» zorganizowanego przez Wspólnotę Św. Idziego w dniu 23.10.2022r. w Rzymie”. <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2022-10/rzym-miedzynarodowe-spotkanie-by-odpowiedzic-na-wolanie.html> (dostęp: 5.12.2022).
- Scheffler, Tomasz. „Wielka Wojna i przyczyny jej wybuchu w ocenie Benedykta XV (1914)”. W: *Wojna i pokój. Wybrane zagadnienia prawno-historyczne*, red. Ewa Kozerska, Piotr Sadowski i Andrzej Szymański, 185–207. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2013.
- Tomański, Rafał. „Papież na rzecz Falklandów? Watykan dementuje”. <https://www.rp.pl/wydarzenia/art4372821-papiez-na-rzecz-falklandow-watykan-dementuje> (dostęp: 10.12.2022).
- Tykfer, Mirosław. „Franciszek ortodoks”. *Przewodnik Katolicki* 4 (2019). <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-4-2019/Wiara-i-Kosciol/Franciszek-ortodoks> (dostęp: 17.04.2023).
- Wnętrzak, Teresa. *Znaczenie pojęć filozoficzno-politycznych w De Civitate Dei Św. Augustyna*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2002.
- Woleński, Jan. „Humanizm i racjonalizm”. <http://www.humanizm.net.pl/hirwolenski.html> (dostęp: 5.12.2022).
- Yoder, Katie. „Pope Francis sends cardinals to Ukraine, where «rivers of blood and tears flow»”. <https://www.catholicnewsagency.com/news/250585/pope-francis-sends-cardinals-to-ukraine-where-rivers-of-blood-and-tears-flow> (dostęp: 11.12.2022).
- Zięba, Maciej. „Kościół i pacyfizm”. *Teologia Polityczna* 1 (2003–2004): 8–15.